Nr. 218. SOBOTA 23 WRZEŚNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej:* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł.
Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł.
Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.
Za październik 1 zł 30 ct.
Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł 75 ct.
Za październik 1 zł. 65 ct

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydyum Namiestnictwa przeniosło praktykanta konceptowego Namiestnictwa dr. Juliusza Kleeberga ze Lwowa do Sanoka.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Jana Kmiecikiewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Surochowie, tymczasowego nauczyciela Jędrzeja Muszkę, rzeczywistym młodszym nauczycielem szkoły etatowej w Dolinie, a nauczyciela Jana Klimałę, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Sieprawiu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Od dłuższego czasu stronnictwo konserwatystów węgierskich dopiero raz dało znak życia, zapowiadając wydawnictwo własnego organu w Siedmiogrodzie. Będzie to organ siedmiogodzkiej filii konserwatystów, więc co przytacza w swoim programie, to uważać można także za opinię całego obozu konserwatywnego w Węgrzech. Z tego powodu sensacyjnie brzmi w tym programie groźba, że celem konserwatystów jest pokonanie dzisiejszego komitetu liberalnego, który na Węgry tyle klęsk sprowadził. Groźba ta nie jest skierowaną tylko przeciw stronnictwu liberalnemu, bo niemiało ono nawet jeszcze czasu do sprowadzenia na Węgry klęsk lub dobrodziejstw politycznych Widocznie chodzi tu także o dawne stronnictwo Deaka, którego program był także liberalny, a które słuszniej może być pociągane do odpowiedzialności za dotychczasowe klęski i zawody. Jakim sposobem ma być pokonany liberalny kierunek i co w jego miejsce zapanowałoby w polityce węgierskiej, tego nie określa bliżej program siedmiogrodzkich konserwatystów a dotychczasowy program konserwatystów węgierkich także nie daje potrzebnych wyjaśnień. Jestto bowiem faktem, że konserwatyści sami najwięcej popadają w błąd, który na każdym kroku swoim przeciwnikom wytykają t. j. w wojowanie frazesami. Stronnictwo liberalne nie jest nawet tak wprawne i śmiałe w zastępowaniu dodatnich propozycyi czczemi frazesami jak jego przeciwnicy. Na dowód wystarczają mowy konserwatywnych posłów w najciekawszym okresie ubiegłej sesyi parlamentarnej t. j. w chwili, gdy Węgrzy spostrzegli zbliżające się bankructwo i zaczęli zastanawiać się nad sposobami ratunku. Stronnictwo liberalne nie może poprzestawać na frazesach już z tego powodu, że stoi dziś u steru, a chwila obecna nie pozwala zwlekać stanowczej reformy wewnętrznej. Gabinetowi dzisiejszemu można zarzucić, że nadto powoli przeprowadza reformę administracyjną a w reformie finansowej nie wytknął sobie nawet zasadniczego kierunku, kładąc zbyt wielki nacisk na małe oszczędności i drobnostkowe zaokrąglenia budżetu. Zawsze jednak zrobił on dotąd aż nadto wiele, ażeby można go osądzić nie ze słów programowych, lecz z czynów. A gdzież są takie czyny konserwatystów? Mogą oni odpowiedzieć na to, że nie stali jeszcze u steru i nie mieli sposobności do tego. Ale za brak sposobności do wprowadzenia w życie swoich zbawiennych pomysłów, odpowiedzialność nie może spadać na nikogo innego, tylko na samych konserwatystów. Ileż to razy dotąd baron Sennyey i inni kierownicy konserwatystów mieli utorowaną drogę do władzy? Zawsze jednak wymówili się tak zręcznie, że nie można ich było posądzić o brak odwagi lub brak wiary w żywotność i pożyteczność własnych pomysłów.

Najburzliwszy naród w Europie dąży w tej chwili tak usilnie do zapewnienia sobie zupełnego pokoju na zewnątrz i wewnątrz, unika tak starannie wszelkich silniejszych wrażeń, jakgdyby chciał się zupełnie uleczyć z swojego temperamentu. Mamy tu na myśli Francuzów, których zachowanie się w tej chwili zupełnie potwierdza powyższą uwagę. Weźmy najpierw sprawy zagraniczne. Niema dziś w całej Francyi może ani jednego organu, któryby wbrew instynktowej polityce ogółu choć z lekka nakłaniał rząd do odegrania na Wschodzie roli tak czynnej, by w danym razie nie wahał się nawet siłą poprzeć swoich zamiarów. Że taki głos nigdzie się nie odezwie, to jeszcze nie byłoby zastanawiającem. Ale to już każdego zastanowić musi, że wszystkie wpływowe organa przedstawiają krajowi otwarcie jego niezdolność do odegrania wybitniejszej roli na Wschodzie, i że czynią to właśnie po ukończeniu ćwiczeń wojskowych, które faktycznie zadowoliły marszałka Mac-Mahona, a nawet u zagranicznych oficerów wywołały pochlebne uznanie dla francuskiej reorganizacyi wojskowej. W r. 1870 armia francuska nie była pewnie liczniejszą od dzisiejszej, a kto wie nawet, czy zreorganizowana na nowych podstawach dzisiejsza siła zbrojna Francyi, nie dorównuje już teraz żołnierzom cesarskim co do karności i wprawy żołnierskiej. Ale Francuzi powiedzieli sobie, że dotąd biernie przypatrywać się będą wypadkom europejskim, dopóki nie będą pewni, że w każdej chwili głos ich może być silnie poparty groźbą środków wojennych. Gdy książę Decazes brał udział w akcyi dyplomatycznej około uporządkowania zawikłań wschodnich, zawikłania te znajdowały się jeszcze w okresie zbyt dalekim od stanu, w którym każdy krok jak dzisiaj może pociągnąć za sobą groźniejsze starcie. Jeżeli zaś już wtedy opinia publiczna całej Francyi nie policzyła księciu Decazes jego udziału w akcyi dyplomatycznej za zasługę, lecz owszem radziła mu wycofać się jak najprędzej, to dziś krok podobny byłby może źródłem dymisyi dla ministra spraw zagranicznych. Równie dobitnie objawia się prąd pokojowy na polu spraw wewnętrznych. Tu już sprawa przedstawia się cokolwiek trudniej, bo gdzie tyle stronnictw walczy ze sobą nie o teki jak w innych krajach, lecz po prostu o formę rządu, nawet o koronę monarszą dla własnych pretendentów, tam cisza zupełna jest niepodobieństwem. Malkontenci muszą zawsze podburzać ogół i podsycać namiętności polityczne, bo bez takiego wzburzenia mogliby popaść w zapomnienie, a to zawsze byłoby dla nich najboleśniejszą klęską. I pod tym względem zaszła jednak w ostatnich czasach ta korzystna zmiana, że republikanie unikają zajść wewnętrznych, że dla miłego pokoju pomijają milczeniem wyzywania swoich przeciwników. Dawniej robili z feryj parlamentarnych okres hałaśliwych demonstracyj na prowincyi, którą zagrzewano do walki i wytrwałości mowami bankietowemi, balkonowemi i t. p. Dziś zaś nawet Gambetta nie zwołuje swoich wyborców z Belleville, chociaż tam grono malkontentów radykalnych podkopało znacznie jego powagę a przyjaciele eksdyktatora sami wyglądają jego interwencyi, nie mogąc bez niej skutecznie sparaliżować radykalnej agitacyi. Niedawno odbywało się we Francyi mnóstwo wyborów municypalnych, a nigdzie nie towarzyszyły im takie agitacye i walki z cechą polityczną jak zawsze dotąd. Wybory te stanowić mogą przełom w usposobieniu ludności, jeżeli republikanie wytrwają w postanowieniu unikania wszelkich starć pozaparlamentarnych z bonapartystami i legitymistami. Mogą śmiało wytrwać w tem postano-

WARTABIET

OPOWIADANIE Z DZIEJÓW ORMIAN POLSKICH

IV.

Torosiewicz pośród tej walki wyglądał jak maryonetka, obracana przez zręcznych Teatynów w rozmaite strony. Tytułuje się on wprawdzie dość pompatycznie w swoich listach pasterskich „z łaski Bożej i stolicy apostolskiej, arcybiskupem lwowskim ormiańskim, we wszystkiej Koronie polskiej i państwie wołoskiem nacyi ormiańskiej pasterzem, kawalerem ś. Michała i assystentem Ojca świętego“ — ale tak wyglądał na scenie, za kulisami zaś ulegał pewnym zmianom. Lubił płeć piękną; „trzymał u siebie z klasztoru zakonnicę wykradzioną, nowicyatkę szlacheckiego rodu, jako swoją ślubną żonę, a wielu z Polaków sądziło, że ormiańscy biskupi mogli być żonaci.“ Miał z niej nawet dwóch synów, którzy nie bardzo korzystnie oddziaływali na ojca. Handlował końmi, nie zawsze godziwie, odzierał duchowieństwo, odzierał lud. Raz przybywszy do Kamieńca, kiedy mu gmina miejscowa kosztów podróży nie wróciła, zabrał niby w zastaw srebra kościelne, aż do lichtarzy z ołtarzów, a po otrzymaniu należytości zastawu nie zwrócił. To też później na wieść o przybyciu arcybiskupa do kresowej warowni z świątyń ormiańskich bogate sprzęty wynoszono, ukrywając je przed drapieżnością wielebnego pasterza i kawalera... Co więcej, w chwili najenergiczniejszego krzewienia unii, kiedy publicznie się za nią oświadczał, wziął jednocześnie, ale *privatissime* od Kamieńczan kilkaset dukatów, za co zobowiązał się dokumentem, że ich do „nowatorstwa“ przymuszać nie będzie...

Wszystko to nie bardzo dobrze usposabiało schyzmatyków dla krzewiciela jedności kościelnej. Kupcy lwowscy w szermierce o dogmata, która trwała lat blisko czterdzieści, zubożeli, potracili zapasy grosza. Fanatycznie przywiązani do starego porządku, zapomnieli o handlu, oddając się tylko dysputom i kłótniom religijnym, które im wypełniały życie... Rozczytując się w pamiętniku O. Pidou, podziwiać potrzeba tę zręczną obrotność missyonarzy wobec ciemnoty i zabobonu, podsycanego przez coraz nowszych ze Wschodu przybyszów. Władysław IV, przejęty zasadami tolerancyi, osłabiał ciosy spadające na wychodźców; a społeczność szlachecka przypatrywała się obojętnie tej walce. Według niej, przywileje, nadane Ormianom, nie traciły mocy obowiązującej; to też dysputy między zwolennikami unii a Gregorjanami odbywać się ostatecznie musiały wobec kanclerza koronnego, obranego na rozjemcę przez wojujące strony, i ten dopiero decydował, która z nich ma słuszność za sobą.

Po zgonie Władysława IV, rzeczy się zmieniły, to też w r. 1665 lwowska gmina ormiańska, wraz z sąsiedniemi miasteczkami Rusi Czerwonej, akt zjednoczenia przyjęła i na dochowanie jej uroczystą złożyła przysięgę. Z pociechą dodamy, że obeszło się to wszystko bez rozlania krwi kropli...

Zostawał jeszcze Kamieniec. Tu już sprawa trudniejsza. Powiedzieliśmy wyżej, że Kazimierz W. stanowiąc biskupstwo ormiańskie, nie określił jego granic. Podola nawet wcielić doń nie mógł, bo Podole jeszcze wówczas nie należało do Polski Ztąd pewnego rodzaju dowolność zachowywali Kamieńczanie w stosunkach z lwowską hierarchią; albo mówiąc innemi słowy, nie uznawali jej wcale. Tak np. Chotłubej w akcie fundacyi miejscowego kościoła mówi wyraźnie (w r. 1398), że oddaje świątynię parafianom „wobec księdza Jana, arcybiskupa wszystkiej Rusi i ziemi Wołoskiej, ten bowiem w obecnym czasie jest duchownym naczelnikiem naszym w wyżej wzmiankowanej prowincyi.“ Może to o tym biskupie Janie Awedyku wspomina ks. Sadok Barącz, dodając, że w XV wieku rządził Kamieńcem. W spisie pasterzy lwowskich nacyi ormiańskiej niespotykamy w tym czasu okresie ks. Jana; przypuszczamy nawet, że gdyby i Lwow należał do jego jurysdykcyi, wówczas by niechybnie przywilej o tem wzmiankował.

Wiemy zkąd inąd, że mieszkańcy kresowej warowni daleko częściej w rzeczach wiary udawali się do Suczawy niźli do Lwowa. W Suczawie obrządek gregoryański przechowywał się w całej czystości, we Lwowie ulegał pewnym zmianom. Ludność Kamieńca także się nieustannie zmieniała, zasilał ją spory poczet świeżo przybywających wychodźców, szukających tu doli i nowej ojczyzny. To też kapłani starego trzymający się porządku najłatwiej tu znajdowali zwolenników. Patryarcha Melchizedek po ucieczce ze Lwowa i wyrzeczeniu się nowatorstwa, przemieszkiwał w Kamieńcu czas krótki i umarł wierny zasadom gregoryanizmu. Nawet po wprowadzeniu unii kościelnej trzymał się pośród gminy kresowej dość wytrwale tak zwany „fałszywy biskup“ Jan Bernatowicz (1683) — choć nie należy zapominać, że miało to wprawdzie miejsce za rządów tureckich, a Ottomani nie wdawali się w subtelności sekciarskie.

Imponująco wyglądała gmina kamieniecka, do „nacyi“ tej należąca! Największy jej rozkwit i pod względem ludności, i pod względem znaczenia, i pod względem bogactwa przypada na pierwszą połowę XVII wieku. Autor pamiętnika przełożonego przez Pawińskiego utrzymuje, że wszystkich Ormian liczono wówczas w Polsce do 3000. Jest to mniemanie błędne, toż po zaborze Podola przez Turków było ich daleko więcej. Werdum w swojej podróży, przez dr. Liskego podanej, odbytej prawie wigilią zdobycia Kamieńca, podaje ich 3 do 4000 rodzin a nie osób. W kresowej warowni, w epoce, którą opisujemy, liczono 1200 familji; prawda że i najludniejsza i najbogatsza była to kolonia w Rzeczypospolitej.

Ogromny, stosunkowo do innych narodowości, kawał miasta należał do Ormian. Dzisiejszy plac gubernatorski to ledwie mniejsza jego połowa, tak dalece, że spory budynek obok pałacu wielkorządców podolskich, wzniesionego już w niniejszym wieku, stał pośrodku rynku ormiańskiego. Była to dwupiątrowa kamienica, a w niej ratusz, gdzie się ważniejsze decydowały sprawy. Fronton jego ubrany w werandę zaopatrzoną w ławy wygodne, był rodzajem giełdy. Tutaj patrycyusze miejscowi stanowili cenę na produkta przywożone ze Wschodu, i to cenę nie dla jednego miasta, ale dla całej Polski, dla Rossyi nawet. Rynek ów podłużny, otoczony dokoła wysokiemi kamienicami i składami, zdobiło jeszcze cztery kościoły, Wniebowzięcia na zachodniej stronie, gdzie obecnie stoi dom będący własnością dra Kalińskiego, duży drewniany budynek, zniszczony podczas bombardowania miasta przez Ottomanów; na południo-wschodzie kościółek św. Stefana, obecnie posiadłość p. Kurowickiego; na wscho-

wieniu, bo nigdy nie byli tak pewni swojej siły i wyższości jak w tej chwili.

Wybory włoskie zbliżają się, a dotąd nie wygłosił minister-prezydent mowy programowej, którą zapowiedziano równocześnie z wiadomością o terminie wyborów. Rząd włoski ma wielkie powody do nakłonienia Depretisa, ażeby wystąpił z mową programową lub w inny sposób objawił krajowi swoje przyszłe zamiary. W przeciwnym razie wyborcy mogliby w chwili stanowczej dać wyraz swojemu rozczarowaniu, do którego nie braknie powodów. Kilka razy wskazywaliśmy na to, że Depretis jako minister-prezydent nie dotrzymuje i nie może nawet dotrzymać przyrzeczeń, któremi jednał sobie sympatyę z ławy opozycyjnej. Stara to jak parlamentaryzm kwestya, że opozycya zapomina o swoich planach i marzeniach w chwili, gdy obejmuje zdobyte w długiej walce teki ministeryalne Dwóch ważnych zmian oczekiwano po wyniesieniu Depretisa na fotel ministra-prezydenta i obie są dotąd illuzyą a jeżeli wszelkie oznaki nie mylą pozostaną tem i nadal. Depretis nie wskrzesi we Włoszech walki kościelno-politycznej na sposób pruski ani nie zreformuje ordynacyi wyborczej w duchu powszechnego głosowania. Pierwsza zmiana musiała mu się wydać zupełnie zbyteczną, odkąd wszedł w stosunek urzędowy z organami władzy duchownej a druga zmiana przejęła go zapewne takiemi obawami, jakich dotąd nigdy nie uczuł i nie mógł uczuć patrząc na kraj z wygodnego krzesła opozycyjnego. Żywioły socyalistyczne i republikańskie nie sprawiają teraz rządowi wielkich kłopotów ale inaczej stałyby rzeczy, jeżeliby zmieniony system wyborczy otworzył im drogę do wpływu politycznego i do mandatów. W sprawach zagranicznych Depretis niewolniczo trzyma się kierunku wytkniętego polityce włoskiej przez Minghettego. Na cóż bowiem zmieniać kierunek, który polega na utrzymaniu serdecznych stosunków przyjaźni z najpotężniejszemi mocarstwami Europy? Dawniej politykę tę trzeba było okupić pewnem oziębieniem stosunków z Francyą, która dziś już nie wyrzuca Włochom sympatyi berlińskich i wcale nie wymaga, ażeby zapomniano o tych sympatyach.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 18 września.

☽ W wczorajszym liście donosiłem o smutnej sprawie *muszira* t. j. marszałka Mahmuda baszy, (Polaka Freunda). Dzisiaj dorzucam jeszcze kilka szczegółów. Złożono na tego generała formalny sąd wojenny, w którego skład wchodzą, Halim basza, członek najwyższej rady Stanu, Omer Fewzi basza, Safvet basza, ten sam, co śledztwo przeciw niemu prowadził w Skodrze Albańskiej, i trzech brygadyerów, Hassan Ruszdi basza, Arif basza i Tahir basza

Jakie oskarżonemu robią zarzuty i za co robią go odpowiedzialnym, o tem dziś mówić nie wypada, bo nie godzi się dziennikarstwu wyprzedzać akcyi sądowej. Ale przyjdzie czas, gdzie i z niej trzeba będzie publiczną zdać sprawę.

Wspomniawszy o sprawie Mahmuda baszy, nie należy przemilczeć pogłoski, jaka niestety krąży o drugim Polaku, Mustafie Dżeladynie, (Borzęckim), który podobno także pod sąd ma być oddanym za niewykonanie rozkazów Mukhtara baszy, z którym, jak mówią, w jawną wszedł kolizyą.

O nowym sułtanie Abdul Hamidzie II byłoby do zanotowania, że niesłychaną w sposobie życia dotychczasowych Padyszachów wprowadza innowacyę. Ostatniego piątku, po odbytym w meczecie na Fundukli *salamliku*, zabrał z sobą do kiosku Ildiz wielkiego wezyra, Mehmed Ruszdi baszę, Midhata baszę, i ministra wojny Redif baszę. Wielkiemu wezyrowi kazał obok siebie zasiąść w powozie. W Ildiz zatrzymał ich aż do późnego wieczora, dopóki razem z sułtanem i przy j e d n y m s t o l e nie zjedli objadu, który w Turcyi podają zwykle dopiero po zachodzie słońca.

Dniem poprzednio, t. j. w czwartek, większej jeszcze dopuścił się herezyi przeciw starym zwyczajom dworskiej etykiety. Był tego dnia obecny obrzędowi religijnemu w meczecie Eski-Ali, gdzie odczytywano biografią Proroka. Po skończonej ceremonii udał się do Seraskieratu, i tam przyglądał się z okna defiladzie dwóch na nowy sposób umundurowanych batalionów, na których wzór i reszta wojska ma z czasem być ubraną. W tem nie było jeszcze nic dziwnego Ale niesłychaną w annalach jest nowością, że przyjął ofiarowany sobie obiad przez obecnych oficerów, rozumie się wyższych i najwyższych, że z nimi razem przy jednym zasiadł stole. Obecnych przy tym stole było osób 30. Przed zajęciem miejsca przemówił sułtan do oficerów, oddając zasłużoną pochwałę męztwu i patryotyzmowi armii. „Jeżeli zasiadam dziś pomiędzy wami — powiedział między innemi — to robię to jedynie dla okazania naszym żołnierzom mego uznania i mojej życzliwości. Pokój jest celem naszym, ale tego celu szukać nam należy w dobrej organizacyi armii. Zalecam tedy wam i całej armii ścisłe wykonywanie obowiązków, jakie każdy żołnierz ma do spełnienia w obec swego monarchy i kraju".

Odpowiedział na to w krótkich słowach minister wojny, Redif basza, poczem wszyscy przy jednym stole zasiedli z sułtanem. Obiad trwał do późnej godziny wieczorem. Sułtan do pałacu na Dolma Bagcze wracał dopiero po godzinie 2 tureckiej, jak na teraz po naszemu około pół do 9.

Listy autograficzne, któremi sułtan swoje wstąpienie na tron innym panującym notyfikował, co tylko rozesłane zostały. Reprezentanci Porty przy dworach zagranicznych otrzymali również swoje kredytywy.

Już raz dawniej zakomunikowałem *Gazecie Lwowskiej* wiadomość o skutkach jakie ostatnie wypadki w Bułgaryi wywołały tam także na gruncie kościelnym. Otóż wedle *Anatolikos-Astir* oderwać się miało przeszło 20 wsi w dyecezyi greckiej Adryanopola od Exarchatu bułgarskiego i oświadczyć greckiemu metropolicie w Adryanopolu że chcą powrócić na łono prawosławnego kościoła greckiego.

Kiedy o Bułgaryi mowa, to przemilczeć mi nie wolno, że Porta niezadowolona widać ze wszystkich dotychczasowych śledztw, jakie tam z powodu ostatniego powstania tylekrotnie już wytaczano, czy to pod naciskiem zewnętrznym, czy też dla zaspokojenia własnego sumienia, jak twierdzi *Turquie*, nową w tym celu wysyła komisyę w sam obwód Filipopolski, zaopatrzoną w najobszerniejsze upoważnienia, a złożoną z Saaduła beja, męża wedle ogólnej opinii, prawego a niepospolitych zdolności człowieka, dalej z Salim Effendiego, Iwanczy Effendiego, znanego nam już także Blacque beja, a jeszcze Ismaila i Hamdiego bejów.

Nie bez pewnego znaczenia jest zmiana Walego w Wilajecie Dunajskim, Assim baszy, który powraca na dawniejsze swoje gubernatorstwo do Adryanopola. Walim dunajskiego wilajetu mianowany dotychczasowy gubernator Widynia, Rifaat basza.

Nie zawadzi może na zakończenie dzisiejszej korespondencyi przytoczyć jeszcze z teatru wojny następujący telegram z Zemlina z d. 16 września: „Główna turecka kwatera znajduje się w Peskanicy. Zwycięzkie wojska tureckie przekroczyły Drynę pod Zwornikiem i maszerują na Szabac. Dywizya Alimpicza, której znaczniejsza siła wysłaną była poprzednio w pomoc generałowi Czernajewowi, opuściła terytoryum bośniackie i przeszła do Serbii w bliskości Bieliny".

Dziś wieczorem zaczyna się *Ramazan*.

SPRAWY MONARCHII

Pester Lloyd otrzymał z Wiednia doniesienie, które rzuca pewne światło na stanowisko zajęte przez stronnictwo wiernokonstytucyjne w sprawie ugody węgierskiej. Deputowany z śródmieścia w Wiedniu p. Seutter, chciał zwołać zgromadzenie wyborców w celu omówienia kwestyi ugodowej. Zgromadzenie nie przyszło do skutku, ponieważ p. Seutter otrzymał wskazówkę, iż dr. Brestel zamierza na tem zgromadzeniu przemawiać za ugodą z wyjątkiem kwestyi bankowej. Ponieważ dwaj inni deputowani z śródmieścia wiedeńskiego pp Kuranda i minister sprawiedliwości dr. Glaser, należą także do zwolenników ugody, przeto nie ulega wątpliwości, że ich wyborcy byliby oświadczyli się w tym samym duchu, a ponieważ p. Seutter należy do tej samej frakcyi, która nie chce nic słyszeć o wznowieniu ugody, przeto musiał zaniechać zamiaru zwołania zgromadzania wyborców.

— *Presse* donosi, że na konferencyi węgierskich ministrów z ministrami austryackimi w d. 20 b. m. obradowano prawdopodobnie nad podatkiem konsumcyjnym.

— Doniósł nam już telegram, że starostwo powiatowe w Przibram nie dozwoliło Młodoczechom urządzić zgromadzenia ludowego w celu zamanifestowania sympatyj dla Serbów. Mimo tego zakazu zamierzają Młodoczesi urządzić takie zgromadzenie w innym powiecie, a mianowicie w Raudnitz i to w dniu św. Wacława (28 b. m.) Dzienniki młodoczeskie donoszą, że obok kwestyi Słowian południowych będzie zgromadzenie zastanawiało się nad ugodą z Węgrami i nad sprawą założenia czeskiego uniwersytetu. Co do tej ostatniej kwestyi ma zgromadzenie orzec, że ponieważ rząd nie ma funduszów na założenie czeskiego uniwersytetu, uda się naród czeski za granicę po te fundusze, głównie zaś do Rossyi, która w przeciągu kilku tygodni złożyła 20 milionów rubli na rzecz Serbów i nie odmówi z pewnością swego poparcia Czechom.

— W Budapeszcie odbyło się dnia 20 b. m. zgromadzenie przemysłowców w tym celu, ażeby odpowiedzieć rządowi na zapytanie, czy przemysłowcy węgierscy mają zamiar wziąć udział w wystawie paryskiej w roku 1878. Na to zgromadzenie przybyło 156 przemysłowców. Wszyscy oświadczyli się za obesłaniem wystawy paryskiej i polecili Izbie handlowej, ażeby odpowiedziała rządowi, że przemysłowcy węgierscy mają nadzieję, iż rząd prócz pokrycia ogólnych kosztów wystawy, wspierać będzie wystawy zbiorowe. Drobny przemysł życzy sobie, ażeby magnaci przez poprzednie zamówienia zapewnili producentom odbyt najcelniejszych wyrobów, chociażby nawet powyżej ceny fabrycznej.

— Przedwczoraj podaliśmy w całej osnowie uchwałę budapeszteńskiego trybunału w sprawie uwięzionego Mileticza. W tej uchwale były powołane zeznania Jerzego Rankowicza, na których podstawie Mileticza uwięziono. Według *Pester Lloyda* zeznał Rankowicz co następuje: „Przy końcu maja r. b. zgromadzili się w Belgradzie w hotelu „pod królem serbskim," w sali nr. 9, węgierscy Serbowie, bawiący w Belgradzie, a mianowicie pp. Mileticz, Kasapinowicz, Kosticz, Popowicz, redaktor *Graniczara* i kilkunastu innych poważnych belgradzkich obywateli, w celu narady. Prócz Rankowicza przysłuchiwało się tym naradom jeszcze ośmiu innych węgierskich Serbów. Mileticz i jego towarzysze układali plan, według którego mieli węgierscy Serbowie dostarczyć Serbom 30.000 ochotników przeciw Turcyi. Ażeby ułatwić ochotnikom zebranie się i przejście przez granicę, miało być wydane hasło do powstania wszystkich węgierskich Serbów, mieszkających w znaczniejszych miastach w południowych Węgrzech. Mileticz miał długą mowę, w której zastanawiał się nad ewentualnościami, gdyby oręż serbski zwyciężył. W takim wypadku miały być Banat, Pogranicze wojskowe wraz z Kroacyą przyłączone do „królestwa serbskiego" i tym sposobem mieli Serbowie uwolnić się od jarzma Madiarów i „Mongołów." Ten ustęp mowy Mileticza został przyjęty hucznemi oklaskami. Narady trwały do godziny 9 wieczór, poczem udali się wszyscy na kolacyę do p. Boskowicza, starszego urzędnika serbskiego, gdzie Mileticz wniósł toast na cześć „króla wszech Serbów." Po kolacyi powzięto formalną uchwałę co do spraw omówionych w hotelu „pod królem serbskim." Mileticz konferował następnie aż do godziny 3 z rana z serbskimi ministrami Risticzem i Gruiczem a o godzinie 11 przed południem dnia następnego, miał posłuchanie u ks. Milana, które trwało przeszło dwie godziny. O godzinie 2 po południu wyjechał Mileticz z Belgradu do Semlina. Członkom Omladyny, której przywódcą jest Mileticz, poruczono wykonanie uchwał przyjętych po kolacyi u Boskowicza." — *Ellenör* donosi, że rząd węgierski, nie czekając na interpelacyę, przedłoży sejmowi węgierskiemu sprawę Mileticza na pierwszem posiedzeniu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Ustawa o języku urzędowym w Prusiech.**)

Uchwalona przez sejm pruski ustawa o języku urzędowym w Prusiech uzyskała 28 sierpnia b. r. sankcyę królewską i została temi dniami ogłoszoną w pruskim *Reichs und Staatsanzeigerze.* Ustawa ta zaprowadza jak wiadomo, język niemiecki, jako wyłącznie urzędowy wszystkich władz, urzędników i korporacyj politycznych w monarchii pruskiej. Korespondowanie z temi władzami dozwolonem jest tylko w języku niemieckim. Tylko w przypadkach koniecznych mogą być uwzględnione podania na piśmie w innym języku, pochodzące od osób prywatnych. Jeżeli nie zostaną uwzględnione, będą stronom zwracane z nadmienieniem, że trzeba je ponownie podać w języku niemieckim. W paragrafie 3 tej ustawy jest powiedziane, że przez lat najwyżej 20 od wejścia w życie tej ustawy może na mocy królewskiego rozporządzenia w poszczególnych powiatach lub częściach powiatów monarchii używanym być inny język obok niemieckiego przy ustnych naradach i protokołach nadzorów szkół, reprezentacyi gmin i powiatów i innych komunalnych ciał oraz przy piśmiennych podaniach do władz.

Owóż na podstawie tego paragrafu ogłoszone zostało równocześnie z ustawą rozporządzenie królewskie, dozwalające na przeciąg l a t p i ę c i u używania obok niemieckiego innych krajowych języków a mianowicie p o l s k i e g o:

1. W ustnych czynnościach i protokołach dozorów szkół, reprezentacyi i zebrań gminnych okręgów wiejskich powiatów Wągrowieckiego, Mogilnickiego i Gnieźnieńskiego; okręgów policyjnych Inowrocławia, Kruszwicy, Markowic i Strzelna powiatu Inowrocławskiego; okręgu policyjnego Budzynia powiatu Chodzieckiego; dalej powiatów Odolanowskiego, Bukowskiego, Kościańskiego, Śremskiego, Wrzesińskiego, Pleszewskiego, Ostrzeszowskiego, Krotoszyńskiego, Krobskiego, Poznańskiego, Średzkiego, Szamotulskiego; okręgu policyjnego Osieczny powiatu Wschowskiego; okręgów policyjnych Wolsztyna, Rakoniewic i Kaszczoru powiatu Babimostskiego i położonej na lewym brzegu Warty części powiatu Obornickiego w prowincyi P o z n a ń s k i e j.

2. W ustnych czynnościach dozorów szkół i reprezentacyi gminnych w miejskich gminach Powidza, Mielżyna, Grabowa, Mikstata, Dubina, Krobi, Osieczny i Opalenicy, w prowincyi P o z n a ń s k i e j.

3. W ustnych czynnościach dozorów szkolnych, reprezentacyi i zebrań gminnych miejscowości Kaszczorka i Gumowa (w obwodzie urzędowym Lubicz Nr. 6), Elgiszewa (w obwodzie urzędowym Chełmonie Nr. 10), Borówny (w obwodzie urzędowym Łąkie Nr. 11), Pływaszewa (w obwodzie urzędowym Nowego Kowalewa Nr. 12), Mlewa i Silbersdorfu (w obwodzie urzędowym Rychnowo Nr. 16), Biskupiego, Papowa, Folgowa, Stawu i Chrapic (w obwodzie urzędowym Paulshof (?) Nr. 18), Papowa (w obwodzie urzędowym Papowo Nr. 20), Ostaszewa (w obwodzie urzędowym Lulkowa Nr. 21), Brąchnówka i Grzywna (w obwodzie urzędowym Sternberg (?) Nr. 22), Kończewic (w obwodzie urzędowym Kończewice Nr. 23), Łączyna i Birzgłowo (w obwodzie urzędowym Birzgłowo Nr. 25), Siemonia (w obwodzie urzędowym Tannhagen (?) nr. 26), Rzęczkowa (w obwodzie urzędowym Rzęczkowo Nr. 27), Koryta i Świeszczyna (w ob-

---

dniej stronie rynku św. Mikołaja i mniejszy, za nim jakby wsunięty, z obszernym cmentarzem Najśw. Maryi Panny. Księży liczono zwykle od 12 do 20, choć O. Pidou, zastał już w 1866 r. tylko siedmiu. Mnichów było kilkudziesięciu, nadto 12 mniszek, które jak wyżej wspomniany autor dodaje, mniszkami są tylko z nazwiska, mało co odzieniem od kobiet świeckich się różniąc. „Żyją bez reguły, w wielkim otwartym domu, należącym do kościoła, i swojem życiem rozwiązłem, stosunkami, kupczeniem, stają się często powodem zgorszenia." Kościół św. Mikołaja, najwspanialej wyglądał. Wysunięty na niewielki plac, otoczony z trzech stron obszernym krużgankiem, podtrzymywanym ciosowemi kolumnami, nosił wybitne cechy stylu bizantyjskiego. Galerya jego wysłana matami, w znojne lato była miejscem schadzki sławetnych ojców gminy, i tu się rozstrzygały sprawy duchowne, a w wolnych odstępach, w chwilach odpoczynku, bawiono się nawet handelkiem.

Ciekawa jest charakterystyka Ormian w Polsce osiadłych, przez Werduma podana: „Trzymają się z dala od Polaków i innych narodów i religij, prawie zupełnie na podobieństwo Żydów, są jednak tak *généreux* i dumni, jak tamci nędzni i służalcy. Po ich krewkiej i ciemnej twarzy, z wypukłemi bezczelnemi oczami, można ich od wszystkich innych ludzi równie łatwo odróżnić jak żydów po ich głupowatej, bladawej twarzy. Nie łatwo się kojarzą małżeństwem z obcymi, niepochodzącymi z ich narodowości, a są zarazem największymi i najprzebieglejszymi kupcami, jakich znaleźć można."

wodzie urzędowym Rosenberg(?) Nr. 28 powiatu Toruńskiego), w prowincyi P r u s k i e j.

Podobną koncessyę zrobiono na przeciąg lat pięciu językowi litewskiemu, duńskiemu i francuskiemu w prowincyach zamieszkałych przez odpowiednią ludność.

(Disraeli o polityce angielskiej.)

Telegrafowana nam temi dniami mowa Disraelego (lorda Beaconsfield) w Aylesbury, opiewa w obszerniejszem streszczeniu:

„Byłoby dowodem uprzedzenia chcieć twierdzić, że rząd znajduje obecnie zwykłe poparcie w całym kraju. Owszem wielkie stronnictwo inną teraz zajęte jest myślą, aniżeli obroną nieustających interesów kraju i utrzymaniem pokoju. Sprawy te są ciągle przedmiotem rozwagi rządu. Niestety jednak, część ludu angielskiego wyciągnęła wnioski, które zdaniem rządu są zgubne dla interesów Anglii a szkodliwe dla utrzymania pokoju". Minister gani tych, którzy wyzyskują obecne położenie dla celów swego stronnictwa i oświadcza, że Derby po odrzuceniu memoryału berlińskiego obstaje przy zasadach, które mają najwięcej widoków ze względu na przywrócenie spokojności i porządku na Wschodzie. „Nigdy nie rozpuszczano obrzydliwszych potwarzy nad te, jakoby Anglia przeciwną była wszystkim propozycyom od Rossyi wychodzącym. Wszystkie państwa europejskie zostają w stosunkach przyjacielskich z Anglią; ale u żadnego z nich nie znalazła Anglia serdeczniejszego i zupełniejszego poparcia jak u Rossyi. Wszelako już przy rozpoczęciu wojny musiano mieć na oku tajne stowarzyszenia. Obecnie nic innego nie mogłoby się robić ze strony Anglii, jak przystąpienie jej do umowy przyjętej jednogłośnie przez mocarstwa. Wojna była złem, niedającem się wcale usprawiedliwić; wszelako ze strony Anglii czyniono wszystko, co można było, dla Serbii. Lord Derby uzupełnił dzieło pośrednictwa i powiodło mu się, gdyż nietylko skłonił wszystkie państwa do wspólnego działania, ale nadto otrzymał zapewnienia także pod względem zawieszenia broni, które trudne były do uzyskania. Porta oświadczyła posłowi angielskiemu, że gotową jest przystać na liberalny wspaniałomyślny pokój, na warunkach jakie mocarstwa postawią.

Wszystko, czego Porta domaga się, ogranicza się na tem, aby równocześnie z żądaniem zawieszenia broni ustanowić warunki jego i czas trwania. W końcu Porta przystała na wstrzymanie kroków wojennych bez oznaczenia daty i zostawiła sześciu mocarstwom naznaczenie warunków pokoju. Najbliższym krokiem lorda Derby będzie, wrócić na stanowisko Anglii przed wojną serbską, to jest przywieść do skutku porozumienie się mocarstw pod względem przyszłych stosunków chrześcijan w Turcyi. Niektóre demonstracye w Anglii żądały z u p e ł n e g o w y p a r c i a T u r k ó w z Europy i utworzenia państwa słowiańskiego albo republiki. Plany takie sprowadziłyby niewątpliwie w o j n ę e u r o p e j s k ą i n i e d a ł y b y s i ę w y k o n a ć; owszem Anglia wraz z innemi mocarstwami musi zmierzać do tego, aby znaleźć podstawę dla zadawalniających stosunków między Portą a chrześcijańskimi jej poddanymi. Mocarstwa pragną ogólnego rozwiązania; minister mniema, że propozycye lorda Derby zdolne są sprowadzić stanowcze roztrzygnięcie.

(Manifestacye angielskie).

Lord kanclerz skarbu i domniemany przywódzca stronnictwa torysów w Izbie niższej, Sir Stafford Northcote miał 17 b. m. w Edynburgu mowę, w której mówił o polityce, jakiej się trzyma ministeryum w sprawie wschodniej. Lord Stafford nie obawia się wcale, aby Anglia ze względu na indyjskich Mahometan nie miała na seryo wystąpić przeciw tureckiej gospodarce. Z oburzeniem odsuwa przypuszczenie, żeby Anglia mogła obojętnem okiem patrzeć na niegodziwe rządy za granicą. Jak najuroczyściej zapewnia, że rząd, jak tego wymaga jego powinność i interes kraju, szczerze sobie życzy pokoju i usilnie pracuje nad polepszeniem administracyi w słowiańskich prowincyach Turcyi. Wolny od wszelkiej przesądnej zawisłości, od tradycyonalnej polityki, nie powodując się niegodną nienawiścią ku Rosyi, rząd kierował się zawsze polityką, jaką uważał za najlepszą. Od samego początku powstania hercegowińskiego a nawet w czasach, kiedy się spełniały owe okrucieństwa, Anglia zawsze postępowała zgodnie z rządem rosyjskim. Odrzucenie berlińskiego memorandum, wysłanie floty do zatoki Bezika nastąpiło dopiero po dokonaniu owych okrucieństw, a zresztą ostatni krok podyktowany był koniecznością wystąpienia w obronie zagrożonych chrześcijan konstantynopolitańskich. Co się zaś tyczy obowiązków bronienia chrześcijan przeciw uciskowi tureckiemu, który to obowiązek przyjęły na się mocarstwa po wojnie krymskiej, to rząd dobrze o tem wie, iż w tej sprawie z siłą i stanowczością należy wystąpić. Ale i to nie jest mu tajnem, że Anglia kwestyi tej nie może sama rozwiązać, lecz jedynie współdziałając z innemi mocarstwami Europy. Dla tego też zgodnie sobie postępując z temi państwami, usiłując przyprowadzić do skutku rozwiązanie, które. gdyby się poszczęściło, zapobiegłoby wypadkom, na jakie przed chwilą ze zgrozą patrzała Europa. W końcu oznajmił minister, że pierwszym rezultatem usiłowań podjętych przez mocarstwa u Porty jest zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich a wreszcie zawezwał słuchaczy, aby drażliwemi mowami i objawami nie osłabiali powagi rządu w obec Europy i nie szkodzili tym sposobem sprawie ludzkości i pokoju.

W zgromadzeniu kobiet, które się odbyło w tych dniach w Londynie, w Kensington Square, wypracowano projekt „prośby kobiet W. Brytanii i Irlandyi do królowej," aby ta korzystając z przysługującego jej prawa królewskiego poleciła gabinetowi, iżby ten wespół z innemi państwami europejskiemi starał się położyć koniec okrucieństwom popełnianym w Turcyi. W St. James Hall odbyło się zgromadzenie zwołane przez kapitana Cockburna celem urządzenia składek dla nieszczęśliwych Bułgarów. Prymas angielski, arcybiskup z Canterbury również zawezwał podwładny sobie kler do zbierania składek na rzecz Bułgarów.

W Londynie odbył się 18 b. m. pod przewodnictwem lorda majora meeting antiturecki na którym uchwalono następujące rezolucye: 1. Okrucieństwa tureckie są dowodem wadliwego rządu i każą także nadal obawiać się ucisku ludności. 2. Przez wzgląd na odpowiedzialność Anglii powinno ministerstwo poczynić bezwłoczne kroki celem expiacyi popełnionych krzywd, zapobieżenia im na przyszłość a mianowicie celem doprowadzenia do niezależności prowincyj słowiańskich 3. Rezolucye te mają być wręczone Disraelemu i Derby'emu, a oprócz tego wystosowany osobny adres do królowej. Przewodniczący temu meetingowi lord major, który hołduje torysowskim opiniom próbował bronić dotychczasowej polityki rządu, ale bez skutku.

***Gołos* w kwestyi pokojowej.**

W artykule z 16 b. m. wyraża się *Gołos* petersburski o kwestyi pokoju w następujący charakterystyczny sposób: „Przy wszystkich wiadomościach o usposobieniu w Konstantynopolu i Belgradzie względem zawarcia pokoju, nie można odtąd w żaden sposób zapominać o tem, że usposobienie to w niczem wpłynąć nie może na rozwiązanie kwestyi wschodniej, która na nowo stała się kwestyą międzynarodową w całem znaczeniu tego słowa. Państwa które przyjęły na się tak zwane „pośrednictwo", nie mają wcale zamiaru wobec Turcyi i Serbii odgrywać roli usłużnych doradców, którzy z góry zgodzą się z myślą, że rady ich zostaną odrzucone albo nie zupełnie przyjęte. Mocarstwa występują w roli sędziów polubownych, którzy mają wydać wyrok nieodwołalny a rozporządzają środkami, aby go wprowadzić w wykonanie. Do tej chwili zebrało się dość dat, aby powiedzieć jakie to są te środki. Wedle pogłosek gabinety porozumiały się, aby Rossyi i Austryi poruczyć militarną okupacyę zrewoltowanych prowincyj na wypadek, gdyby Turcya nie zgodziła się na bezzwłoczne zaprzestanie operacyj wojennych. Z innych źródeł dodają, że Niemcy ofiarowały Rossyi swe usługi, gdyby była tego potrzeba. W pogłoskach tych nie widzimy nic niepodobnego. Czynna rola, do której Rosya jest powołaną, tłumaczy się dostatecznie nabytem wreszcie przez europejskich mężów stanu przekonaniem, że rząd rosyjski występując w obronie chrześcijan tureckich, działa zupełnie bezinteresownie, bez najmniejszej pretensyi do zabrania choćby piędzi ziemi, którą z pod bezpośrednich rządów Osmanów chce oswobodzić. Przekonanie to musi koniecznie doprowadzić do uznania, że Rosyi w pierwszej linii należy się rola poruczona jej teraz przez Europę. Z drugiej strony łatwem jest do pojęcia, że rząd rosyjski obejmując to zadanie, chciał się zasłonić przed możliwemi nieporozumieniami i wyraził dla tego życzenie, aby Austryo-Węgry działało wspólnie z Rosyą. Chociażby nawet w Wiedniu wahać się mniano przed spełnieniem tego słusznego żądania, to sympatyczna planom rosyjskim postawa Niemiec musiała przeważyć wszelkie wątpliwości. Nie można jednak zapewnić, by powyższe pogłoski wyczerpywały całą treść porozumienia, jakie między mocarstwami niewątpliwie przyszło do skutku Szczegółów tego porozumienia dowiemy się później, może już w bardzo niedługim czasie, ponieważ Porta ulegnie prawdopodobnie postawionym żądaniom wprzód, nim środki przymusowe zostaną użyte.

(Z Konstantynopola.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Konstantynopola: Sułtan Abdul Hamid nie myślał z początku o ogłoszeniu *hatu*, który uważany bywa zwykle za polityczny program panującego. Otwarcie wypowiedział on przyczyny, jakie nim powodują w tym względzie. Ogłoszone w ostatnim czasie *haty* po większej części nie zostały wykonanemi. Nie myśli więc wiązać się przyrzeczeniami i koncesyami, którychby nie mógł spełnić natychmiast. Postanowił zatem zamiast hatu wydać *irade*, zatwierdzając ministrów i innych urzędników na zajmowanych dotąd stanowiskach. Wielki wezyr i Midhat basza domagali się ogłoszenia *hatu*, popierając swe zdanie tem, że ludność z niecierpliwością wyczekuje cesarskiego reskryptu, pragnąc poznać polityczny program Jego Cesarskiej Mości. Sułtan usłuchał wreszcie tej rady. Przy redagowaniu *hatu* okazały się jednakże niemałe trudności. Wypracowano kilka projektów, które potem zarzucono. Jedne nie podobały się sułtanowi, inne wydały się Wielkiemu Wezyrowi a mianowicie Midhatowi baszy niedostatecznemi. Ostatni obstawał stanowczo, aby w *hacie* była wzmianka o ustanowieniu rady deputowanych i odniósł w końcu w rzeczy samej zwycięstwo. Hat wspomina wprawdzie tylko o utworzeniu rady, która się ma nazywać *Medżliss Umumi* (generalna rada) a nie mówi nic o radzie deputowanych, jak sobie tego życzył Midhat basza; wszystko jednak przemawia za tem, że jedynie o radzie deputowanych może być mowa. W *hacie* nie można było ściśle tego oznaczyć. Musiano przedewszystkiem uwzględnić wielką część a może i większość mahometańskiej ludności, nie będącej jeszcze przygotowaną na tak wielką reformę, któraby żywioł chrześcijański od razu na równej postawiła stopie z wyznawcami islamu. Dlatego też odnośne miejsce hatu zredagowane z nadzwyczajną przezornością a wzmianka o nowej instytucyi następuje dopiero po kilkakrotnem odwołaniu się na s z e r i, święte prawo Mahometanów. Tak samo unikano starannie wszelkiej wzmianki o składzie tej rady. Ministrowie otrzymali tylko polecenia, aby się zajęli wypracowaniem szczegółów tej instytucyi, której działalności nie tak zaraz można się spodziewać.

W ogóle *hat* sułtański zrobił bardzo dobre (?!) wrażenie tak na chrześcijańskiej jak i na muzułmańskiej ludności. Jedynie ustęp, gdzie sułtan mówi o wojnie i wyraża życzenie, aby tej nieszczęsnej walce wreszcie kres położyć, niepodobało się niektórym nieprzebłaganym muzułmanom, którzy dopóty prowadzićby chcieli wojnę, dopóki by istniał choć jeden Serb lub Czarnogórzec. Ci malkontenci, których na szczęście niema wielu, odbyli w tych dniach zgromadzenie na przedmieściu skutarskiem. Rząd atoli zarządził kroki dla zapobieżenia na przyszłość takim zebraniom. Dzienniki tureckie, które dotąd w bardzo gwałtowny sposób rozprawiały o kwestyi pokojowej, otrzymały nakaz, aby postępując z umiarkowaniem przygotowywały ludność muzułmańską na wyrok mający zapaść ze strony mocarstw gwarancyjnych.

Dzienniki armeńskie ogłaszają rozmaite korespondencye pochodzące z tureckiej Armenii o ucisku i nadużyciach, jakich w tych okolicach dopuszczają się redyfowie na ludności chrześcijańskiej. Mianowicie miasta Yuzgat, Diarbekir, Mardine i inne miały być widownią wielkich wybryków popełnianych przez wojsko. Patryarchat armeński otrzymał w drodze telegraficznej potwierdzenie tych wypadków. Jeden z batalionów, które brały udział w tych gwałtach, przybył przed trzema dniami do Konstantynopola. Ponieważ rząd dotychczas żadnej bliższej nie odebrał wiadomości o przewinieniu tego oddziału, dlatego nie przesłuchawszy nawet oficerów tego batalionu wysłano go wprost do Niszu.

(Bitwa pod Trzebaczem.)

Glas Czernagorca ogłosił w ostatnich dniach obszerny opis bitwy, stoczonej 6 września pod Trzebaczem w Czarnogórze. Trzebacz i wzgórze doliańskie są to dwa ważne punkta, które bronią wstępu do nahii piperskiej Derwisz basza bawił już od dni kilku w północno albańskiej armii w Skutari i Podgorzycy. Zarządziwszy najprzód rekonesanse, aby bliżej poznać stanowiska Czarnogórców, co mu się udało, rozpoczął trzy dni przed bitwą pozorne manewra. Kazał najprzód obsadzić wzgórze Kakarit, rzucił potem kilka batalionów pomiędzy Kuczę, Spuż i Kokoti; kazał sypać szańce, obsadzić je a potem znowu opuścić. Wreszcie 3 września usiłował Czarnogórców w błąd wprowadzić, jakoby główne jego siły znajdowały się w Spużu. Sam zaś wyruszył 6 września o godzinie 10 przed południem przez most Mamiszycz na wzgórza Malo Brdo. Większą część wojska pozostawił z tamtej strony rzeki Zety; sam zaś przeprawił się z 2000 zejbeków i 3000 baszybożuków przez rzeczkę, i rzucił się następnie na Trzebacz, którego bronił Bożo Petrowicz tylko z trzema batalionami z Nieguszu, Cetynii i Zeklinu. Tym sposobem podołał Derwisz basza w rzeczy samej w błąd wprowadzić nieprzyjaciela, jednakże Czarnogórcy powetowali błąd swój nadzwyczajną walecznością Bożo rozdrobniwszy swe bataliony, uderzył z trzech stron na nieprzyjaciela a ujrzawszy pierwszych Turków na wzgórzach Trzebaczu, posłał natychmiast po posiłki do wojewody Plamenaca. który z swym oddziałem znajdował się w Sienicy w powiecie kuczańskim. Po trzykroć zdobywali Czarnogórcy wzgórze Trzebaczu a jednakże w końcu byli Turcy panami tej ważnej pozycyi. Wtedy to wreszcie nadeszły z Sieniowicy dwa bielopawlickie bataliony i teraz rozpoczęła się walka, którą raczej rzezią nazwać się godzi. Turcy mimo swych przeważnych sił nie zdołali dłużej stawić czoła, zaczęli uciekać przez Zetę a jak schwytani nizamowie opowiadają, znalazło przynajmniej 1500 Turków śmierć w owej rzeczce. „Turcy przeprawiając się przez rzekę nie potrzebowali w końcu mostu, tak pisze Bożo Petrowicz do księcia Nikity, gdyż po trupach przebyli rzekę." Czarnogórcy mieli 67 poległych i 122 rannych.

(Bliski wybuch na Krecie.)

Na wyspie Krecie stosunki ludności greckiej do rządu tureckiego stają się coraz bardziej naprężonemi. Oto co piszą z Kanei: „Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbierze" mówi przysłowie .Sprawdza się to też na administracyi tureckiej. Z jakim spokojem, zaufaniem i lojalnością zanieśli chrześciańscy deputowani generalnego zgromadzenia ludności kandyjskiej protest z przyczyny, że Porta nie wykonała reform przyrzeczonych przez Aali baszę? A jak dziś sprawa ta stoi? Po odjeździe Kadri beja i po bezskutecznych usiłowaniach gubernatora Reufa baszy, aby deputowanych chrześcijańskich nakłonić do wyboru nowych sędziów na opróżnione posady, postanowił wreszcie Reuf basza wrócić do systemu opierającego się na podstępnem uprowadzaniu i więzieniu tych, którzy najbardziej zawadzają. Pierwszą ofiarą padł najznakomitszy adwokat Krety, deputowany powiatu Kydonia dr. Konstantyn Mitzotacki. Gubernator kazał go przywołać do siebie pod pozorem, że chce zasięgnąć jego rady w wspomnianej już sprawie sędziowskiej, w istocie zaś aby przybyłego natychmiast uwięzić. Mitzotacki należał do najznakomitszych deputowanych, którzy głównie przyprowadzili protest do skutku; jego wymowie przeważnie zawdzięczyć należy, że wszyscy deputowani i sędziowie okazali się dotąd nieugiętymi. Wieczór tego samego dnia kazał Reuf basza uwięzić jednego z przeszłorocznych sędziów, Botopappadakisa; równocześnie okuto Mitzotackiego i odesłano do portu Suda na pokład fregaty tureckiej. Ludność dowiedziawszy się o tem, zgromadziła się bardzo licznie przed pałacem gubernatora, domagając się uwolnienia niewinnie uwięzionych, i rozeszła się dopiero wtenczas gdy otrzymała zapewnienie, że uwięzieni zostaną wypuszczeni nazajutrz. Mitzotackiego napróżno usiłowała familia zaopatrzyć w łóżko, kołdrę i bieliznę; w nocy rozeszła się nawet wieść, że odesłano go do Konstantynopola lub do Tunis, aby go się całkiem pozbyć. Nazajutrz rano zebrało się w Kanei 250 wyborców powiatu Kydonii. Wyborcy wybrali z łona swego komisyę, z pięciu członków, która się udała do gubernatora. Ten mówił z początku, że odkrył sprzysiężenie i dla tego kazał Mitzotackiego uwięzić, poźniej jednakże powiedział, że uczynił to, ponieważ został przez Mitzotackiego obrażonym. Gdy jednakże hałas na dworze coraz bardziej się wzmagał a komisya zrobiła Reufowi baszy uwagę, że za obrazę winien był w sądzie szukać zadosyćuczynienia, przyrzekł wreszcie gubernator, zwłaszcza, że i konsul grecki stosowne poczynił kroki, iż wypuści więźnia w najkrótszym czasie. Polują także na deputowanych Kostarosa i Kawrosa. Trudno sobie wystawić, jakie oburzenie wywołały te wypadki pomiędzy ludnością. Tureckie familie pouciekały już do miast obronnych a chrześcijanie pozawiązywali kluby i braterstwa. Wybuch byłby nieuniknionym, gdyby go nie powstrzymywali znakomici Kandyoci zamieszkali w Atenach, którzy pozostawając w ścisłej styczności z rządem dobrze są poinformowani o pomocy, jakiejby z Grecyi spodziewać się można. Oni to i tym razem z wszystkich sił starali się zapobiedz stanowczemu krokowi. Przywódzców opozycyi pocieszają tem, że bezzwłocznie po powrocie króla do Aten nastąpi decyzya. Że do otwartego buntu dotąd jeszcze nie przyszło, należy jednakże przedewszystkiem tej przypisać okoliczności, iż na wyspie bardzo mały istnieje zapas broni a flota turecka

pilnie strzeże wybrzeży, tak że dowóz broni jest niepodobnym. W ostatniej chwili, powiada korespondent *P. C.*, z której te wiadomości czerpiemy, dowiaduję się, że Mitzotackiego wywieziono do Konstantynopola, gdzie go też internowano za to, że „zakłócił spokój publiczny.“

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik pułku piechoty nr. 55 Korneliusz Zubrzycki, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter generała majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Majorom: Abrahamowi Lonczarevicz, z pułku piechoty nr. 24 i Janowi Schrott z pułku piechoty nr. 41, pozwolono zamianę na pułki w których służą.

Kapitan I. klasy pułku piechoty nr. 77, Filip Ehrlich, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy, tudzież wyraz Najw. uznania długoletnich i rzetelnych jego zasług.

— **Na wczorajszem posiedzeniu** Izby handlowej i przemysłowej postawił p. radny Maurycy Lazarus wniosek, aby Izba z powodu powrotu do zdrowia JE. pana Namiestnika Alfreda hr. Potockiego, którego ciężka choroba cały kraj mocno była zatrwożyła, dała także wyraz swej radości, co też Izba przez powstanie z miejsc objawiła.

— **Szkoła przemysłowa i handlowa** lwowska rozwija się corocznie. Liczba uczniów, podług dat udzielonych nam przez dyrekcyę szkoły, w pierwszym kursie przygotowawczym szkoły przemysłowej, dochodzi już obecnie do 200. Obok bardzo pocieszającego objawu tego należy skonstatować z przykrością, że frekwencya w kursach specyalnych jest dotąd bardzo małą. A przecie znaczenie tych kursów dla rozwoju przemysłu naszego i korzyści dla uczniów są nader widoczne, zwłaszcza, że nauka oddaną jest w ręce ludzi praktycznych, profesorów wyższych i średnich zakładów naukowych, i opartą bardziej na rysunkach i modelach, niż na samejże teoryi. Donosimy przy tej sposobności osobom interesowanym, że wpisy do szkoły przemysłowej nie są jeszcze zamknięte i że wpisywać się można w dyrekcyi wyższej szkoły realnej w ratuszu na II piętrze. Także do miejskiej szkoły handlowej dotąd wpisała się nie dość znaczna liczba uczniów. Praktykanci kupieccy powinni spieszyć do tej szkoły, bo jest ona obecnie jedyną szkołą fachową w naszem mieście, a wymagania większego wykształcenia fachowego w stanie kupieckim wzmagają się z każdym dniem, gdyż tylko nauką i pracą można się utrzymać na wyżynie naszego stulecia, którego cechą jest ciągły i spieszny postęp; nauką i pracą można jedynie wytrzymać niebezpieczną konkurencyę zagranicy. Wszakże prawie za darmo pobiera się w tej szkole naukę polskiego i niemieckiego stylu, korespondencyi, rachunków kupieckich, buchhalteryi, geografii handlowej i prawa wekslowego, słowem przedmiotów tak niezbędnych dla każdego kupca. I do tej szkoły wpisy odbywają się w dyrekcyi szkoły realnej.

— **Jubileusz sztuki drukarskiej.** W czerwcu roku przyszłego obchodzona będzie w Anglii z wielką uroczystością czterechsetna rocznica zaprowadzenia druku w tym kraju. Zarząd angielskiego Stowarzyszenia drukarskiego zajął się już przygotowaniem do tego obchodu. W programie jubileuszowym znajduje się także wystawa starożytności i osobliwości sztuki drukarskiej.

— **Zgniła gorączka w Sawannah.** Z Nowego Yorku donoszą dnia 16 b. m.: Zgniła gorączka okropne sprawia tu spustoszenia. Wczoraj porwała 27 ofiar. Pomiędzy uboższemi klasami mieszkańców nędza wielka. Przeszło połowa ludności murzyńskiej zdana na miłosierdzie publiczne. Odbywają się w większych miastach mityngi na rzecz nieszczęśliwych, dzięki którym dochodzi codziennie do Sawannah około 10.000 dolarów. Okręt z tamtąd przywlókł okropną zarazę i do Nowego Yorku, lecz energiczne środki władz sanitarnych zapobiegły jej rozszerzeniu się. Błędna pogłoska, że wypadki epidemii zdarzyły się także w Baltimore, lecz burmistrz tego miasta zaprzeczył temu urzędownie. Komunikacya morska pomiędzy Sawannah a Baltimore zawieszona — Z Nowego Yorku depesza z dnia 21 b. m. donosi: Zgniła gorączka szerzy się coraz bardziej. Przeszło 8.000 mieszkańców jest dotkniętych tą chorobą. Wczoraj umarło 36. Większa część mieszkańców opuściła już zapowietrzone miasto. Nadmieniamy, że miasto Sawannah, położone nad rzeką tej samej nazwy, jest najznaczniejszem targowiskiem oraz najludniejszą miejscowością w Stanie Georgii. Dla Polaków Sawannah jest pamiętnem śmiercią Kazimierza Pułaskiego od kuli armatniej pod jego murami. Obecnie liczy około 30 tysięcy mieszkańców Sawannah często nawiedzane bywa zgniłą gorączką czyli żółtą febrą, która wcale nie należy w owej okolicy do osobliwości, nigdy jednak jeszcze nie występowała tam z taką siłą.

— **Mechaniczny zajączek.** Niejaki p. Geary, „gentleman“ z Hendonu, wystawił niedawno na próbę przyrząd swego wynalazku, który kształtem i ruchami naśladuje wiernie zająca. Próbą było formalne polowanie na tego mechanicznego zwierza, które trwało cztery dni na błoniach pod Hendonem! Celem wynalazku p. Geary, który otrzymał już patent angielski, jest podanie miłośnikom polowania z psami sposobności urządzenia sobie tej rozrywki, dla wprawy psów, o każdej porze roku i na każdem miejscu Cel ten, jak próby dowiodły, osiąga mechaniczny zajączek p. Geary w zupełności. Charty zajadle ścigały sztucznego „kota“, który z jednego końca pola biegł w podskokach na drugi i ku osłupieniu psów za każdym razem gubił się w sztucznej ścianie.

— **Kronika podróży.** Dr. Petermann w Gotha otrzymał dnia 19 b. m. z Hammerfest wiadomość telegraficzną o szczęśliwym powrocie handlowo-naukowej wyprawy profesora Nordenskiölda przez sybirskie morze polarne do Jeniseju. Wyprawa ta, mająca na celu wyszukanie i w ogóle sprawdzenie drogi morskiej dla handlu z Europy do Syberyi, wypłynęła dnia 25 lipca z Tromsö w Norwegii, potrzebowała zatem do odbycia drogi do ujścia Jeniseju i z powrotem tylko pięć tygodni czasu, a tem samem dowiodła użyteczności owej drogi morskiej dla żeglugi handlowej.

— **Z obawy przed starością** odebrał sobie w tych dniach życie w Tottenhamie pod Londynem niemiecki pastor Henryk Ruhlemann, liczący lat 83, który jako wygnaniec polityczny mieszkał w Anglii od roku 1848. Od dłuższego już czasu narzekał na wiek i nie taił tego przed znajomymi, że „starszym być nie chce.“

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach na Dunaju pod Pesztem. O zmroku przybiła do przystani łódź przekupniów z wiktuałami, nie wywiesiwszy przepisanej lampy sygnałowej. Jednocześnie przypłynął w to miejsce parowiec pasażerski *Neptun* z Wiednia i najechał łódź, która zatonęła z 10ciu ludźmi.

— **Przeciw gwizdałkom parowym** u lokomotyw powstała w Londynie żywa agitacya Zbierają tam właśnie podpisy na petycyę do zarządu dróg żelaznych, ażeby zakazały używania tych gwizdałek w obrębie miasta, i tylko w razach nadzwyczajnych pozwoliły maszynistom rozdzierać niemi uszy mieszkańców.

— **Panowanie szynionów** podobno już się skończyło W Paryżu szynion już wyszedł z mody zupełnie, a noszenie go uważane bywa za objaw kompletnego zacofania się pod względem wymagań mody. W skutek tego handel włosami sztucznemi mocno już podupadł, a nawet zagrożony jest zupełną ruiną. Dwie największe firmy tego handlu, w Lipsku i Frankfurcie nad Menem, zawiesiły wypłaty; upadłość pierwszej wynosi trzy, a drugiej cztery miliony mark. Ceny zaś wyrobów z włosów spadły za granicą o 60 do 80 proc.

— **Przeciwnik okrucieństw tureckich.** Jedno z pism angielskich opowiada: Jako mały komentarz do „mityngów oburzenia“ z powodu okrucieństw tureckich w Bułgaryi niech posłuży wiadomość, że jeden z uczestników takiego mityngu w Norwich, niejaki John Cawdron, który był nawet wnioskodawcą co do anti-tureckiej rezolucyi mityngu, wróciwszy do domu, zapewne pod wpływem zgorszenia z powodu okrucieństw tureckich, tak obił żonę ciężarkiem od zegara, że sąd widział się zniewolonym skazać tego zgorszonego gentlemana na 6-miesięczne więzienie.

— **Zastępca prawny** kardynała Manninga, arcybiskupa westminsterskiego, umknął w tych dniach z Londynu sprzeniewierzywszy powierzone mu przez kardynała depozyta w sumie około trzydziestu tysięcy funtów szterlingów.

— **Pamiętnik armii francuskiej** za rok 1876, niedawno wydany w Paryżu, podaje między innemi następujące daty: Wielki sztab generalny armii francuskiej liczy obecnie czterech marszałków: Mac-Mahona, Canroberta, Baraguay d'Hilliersa i Leboeufa. Pierwszą sekcyę sztabu generalnego składa 100 generałów dywizyi i 200 generałów brygady; drugą sekcyę 78 dywizyonerów i 182 brygadyerów. Ci ostatni, są to sami generałowie, którzy przekroczyli granicę wieku, oznaczoną dla tego wojskowego stopnia. Po nich następuje 410 pułkowników i tyluż podpułkowników, 2,100 szefów batalionowych i szwadronowych, 7205 kapitanów, 5208 poruczników i 5622 podporuczników. Wszyscy są to oficerowie linii, a oprócz nich posiada Francya obecnie 4400 oficerów wszelkich stopni w rezerwie. Kadry jednak w dwóch trzecich częściach potrzebują jeszcze uzupełnienia. Piechota francuska liczy 144 pułków liniowych po 4 bataliony, z których znów każdy składa się z 4 kompanij regularnych i 2 rezerwowych; dalej liczy owa piechota 30 batalionów strzelców po 4 kompanie; 4 pułki żuawów, 3 pułki afrykańskich tyralierów, 1 legion cudzoziemski, 3 bataliony lekkiej piechoty afrykańskiej i 5 kompanii karnych. Artylerya liczy 28 pułków polowych i pułk pontonierów artyleryi; dalej 10 kompanii saperów, 3 kompanie rakietników i 57 kompanii taboru artyleryjskiego. Każdy pułk artyleryi polowej składa się z 13 bateryj. Jazda francuska wreszcie liczy 77 pułków, a mianowicie: 12 kirysyerów, 26 dragonów, 20 strzelców konnych, 12 huzarów, 4 szasserów afrykańskich, 3 spahów i 8 kompanii stadninowych Korpus inżynieryi składa się z 4 pułków po 5 batalionów, każdy batalion po 4 kompanie. Pociągi wojskowe liczą 20 taborów po 3 kompanie.

— **Wielką republikę amerykańską** odwiedzili w ciągu stulecia jej istnienia następujący monarchowie i książęta krwi: W r. 1782 następca tronu angielskiego, późniejszy Wilhelm IV i ks. Kent; w r. 1796 i 1809 król Ludwik Filip, Hieronim Bonaparte 1803, a wkrótce potem brat jego Łucyan Bonaparte; po kongresie wiedeńskim osiedlili się w Stanie Floridy synowie króla neapolitańskiego Murata; w r. 1846 przybył do Stanów Zjednoczonych Ludwik Bonaparte, późniejszy cesarz Napoleon III. Ks Joinville bawił tam w latach 1842 i 1861, za drugim razem w towarzystwie książąt Chartres i Penthievre, oraz hrabi Paryża. Ks. Walii odwiedzał był Unię amerykańską w 1860 r.; w dziesięć lat później ks. Napoleon z małżonką, królowa wysp Sandwichskich i angielski ks. Artur; w roku 1871 wielki książę Aleksy rossyjski; w r. 1875 król Hawaii, Kalakana, a w roku bieżącym królewicz Oskar szwedzki i cesarz brazylijski, Dom Pedro.

— **Czworonożny przemytnik.** „Z nad granicy rossyjskiej“ otrzymała *Tils Ztg.* następujące doniesienie: W jednej z sąsiednich miejscowości, której ze względu na jej właściciela wymienić nie chcę, posiada pewien jegomość psa, który jest skończonym przemytnikiem. Roztropne to zwierzę tak wybornie przekradać się umie przez granicę, że dotąd nie dosięgło go ani ramię strażnika, ani kula objeżdżyka. Listy, dzienniki i tym podobne rzeczy czworonożny ten przemytnik z największą pewnością przenosi przez granicę Jeśli zwietrzy żołnierza w pobliżu, kładzie się plackiem na ziemię i leży cicho dopóty, dopóki czuje się zupełnie bezpiecznym w przemykaniu się za granicę.

GŁOSY PUBLICZNE

Szanowna Redakcyo!

Powodowany artykułem *Dziennika Polskiego* z dnia 30 b. m. nr. 215, upraszam Szanowną Redakcyę o łaskawe sprostowanie doniesienia tego pisma o tyle, iż ani misyi żadnej z urzędu a tem mniej orderów do doręczenia wymienionym w tymże artykule Osobom nie miałem.

W skutek niedokładnej ekspedycyi przez służbę kolei Północnej w Krakowie, waliza moja rzeczywiście zaginęła, lecz w cztery dni odszukaną i przez Zarząd kolei Karola Ludwika w zupełnej całości doręczoną mi została.

Sanok, 21 września 1876.

Wincenty Wisłocki,

C. k. porucznik, urzędnik austr. węg. konsulatu gener. w Warszawie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** wzmógł się w tygodniu ubiegłym znacznie, a są uzasadnione widoki wywozu niezwykłego ziemiopłodów, gdyż zbiory tegoroczne, mianowicie pszenicy i owsa co do jakości nadzwyczaj dopisały Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 8.90 do 9.65 zł., żyta 7.25 do 7.65 zł., jęczmienia 6.50 do 7 zł., owsa 5.25 do 5.50, hreczki 6.50 do 6.75 zł., grochu do gotowania 8 do 8.25 zł., wyki 6 do 6.40 zł., koniczyny 45 do 55 zł., rzepaku zimowego 15.50 do 15. 95 zł., nasienia konopnego 10 do 10.25 zł., spirytusu za 10 000 litrostopni 29 zł. w. a. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przechodowym około 14.000.000 kilogramów i 8,982 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,266 000, mąki i wyrobów mącznych około 492.000, nasion olejnych około 858.000, drzewa około 553.000, nafty i wosku ziemnego około 42.000, spirytusu około 64.000, jaj około 173.000, węgli około 723.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 522 sztuk wołów, 6154 sztuk nierogaciny i 2306 sztuk owiec. Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,313.500 kilogramów i 8177 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 3 599 603 kilogramów, 2013 sztuk wołów, 4455 sztuk nierogaciny i 1709 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi 1,693.800 kilogramów. Transporta składały się ze zboża różnego rodzaju 995.300, mąki i wyrobów mącznych 83.500, spirytusu 16.800, produktów zwierzęcych 47.100, drzewa budulcowego i opałowego 2,369.400, kamieni i wapna 36 600, węgla 459.400 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,153.496 kilogramów i 2711 sztuk różnego bydła. Transporta składały się: ze zboża różnego rodzaju 99.244, mąki i wyrobów mącznych 67.743, nasion olejnych 10.018, drzewa 677.766, spirytusu 24.947, jaj 5.505, piwa 2.396, owoców 15.963, soli 23.734, żelaza 34.685, sztucznych nawozów 9.963, kamieni i wapna 210.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 234 sztuk wołów, 33 cieląt, 2408 sztuk nierogaciny i 36 koni.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 9 do 16 września 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. —. do 9·65. Żyto za 100 kilogr. od złr. —.— do 7.65. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. 6.50 do 7.—. Owies za 100 kilogr. od złr. 5.25 do 5.50. Hreczka za 100 kilogr. od złr. 6.50 do 6·75. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 8·— do 8·25. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Fasola za 100 kilogr. od złr. —.— do —. —. Wyka za 100 kilogr. od złr. 6· do 6·40.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do 55·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do 54·—, średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do 52·—, pośladnia za 100 kilogr. od złr. —·— do 45·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 15·50 do 15·95. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —·— do —.—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. —·— do —.—. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —.— do —.—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. 10.— do 10.25. Chmiel za 100 kilogr. od złr. — do złr. —.

Spirytus od złr. —·— do 29.—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował najłaskawiej d. 21 b. m. posła tureckiego Aleka baszę i przyjął od niego pisma uwierzytelniające go przy dworze wiedeńskim.

Najj. Pan udzielił w d. 21 b m. posłuchania pomiędzy innymi radcy ministeryalnemu p. Gniewoszowi.

Najdost. Arcyks. Następca Tronu, Rudolf, złożył d. 21 b m. wizytę Cesarzowej Brazylijskiej.

Generał broni, br. Mollinary wyjechał d. 21 b. m. z Zagrzebia do Wiednia w sprawie Pogranicza wojskowego.

Czytamy w *Pol. Corr.:* D. 21 b. m. odbyła się pierwsza wspólna konferencya między ministrami austryackimi a węgierskiemi, w pałacu prezydenta ministrów. Przedmiotem rozpraw było ukończenie ugody austryacko-węgierskiej. W rozprawach wzięli udział obaj prezydenci ministrów, tudzież ministrowie: br. Lasser, br. Wenckheim, Szell, br. Pretis, Chlumecky i Trefort

Izba handlowa w Salzburgu uchwaliła wystosować petycyę do Rady państwa z przedstawieniem, ażeby parlament austryacki odrzucił wszelkie nowe ciężary, jakieby spaść mogły na Austryę przy zawieraniu nowej ugody z Węgrami.

W myśl nowego projektu ustawy o kwaterunkach wojskowych, otrzymywać będą oficerowie stosowne kwoty na pomieszkania a nie jak dotychczas same pomieszkania.

Pierwsze posiedzenie sejmu węgierskiego odbędzie się d. 28 b. m.

W sprawie proklamacyi księcia Milana królem serbskim pisze *Pol. Corr.* z 21 września: „Wedle nadeszłego tu w dniu dzisiejszym urzędowego doniesienia rządu serbskiego, bezpodstawną jest wiadomość, jakoby deputacya miała dziś do Belgradu przywieść proklamacyę księcia Milana królem Serbii. Książę Milan zabronił wysłania deputacyi i zarządził w ogóle, aby dalszemu

rozwojowi tego epizodu energicznie położono tamę". Także w Konstantynopolu nie przypisują wagi tej demonstracyi, wywołanej widocznie przez żywioły napływowe armii serbskiej. Minister spraw zagranicznych Savfet basza oświadczył reprezentantom mocarstw, że obwołanie księcia Milana królem serbskim nie daje Porcie żadnego powodu do przerwania rokowań pokojowych, a Porta spodziewa się, że książę Milan nie dopuści się błędu, aby bez pozwolenia swego zwierzchnika przybierał tytuł, który mu się nie należy. Tymczasem *Tagblatt* wiedeński, ośmielony częściowem potwierdzeniem się wiadomości, którą pierwszy podał, snuje z niej bardzo daleko idące, sensacyjne konsekwencye. Według tego dziennika rzeczy w skutek tego *pronunciamento* tak stanęły, że książę Milan ma obecnie tylko alternatywę albo przyjąć tytuł królewski, co równałoby się zupełnemu wyzwoleniu się Serbii, albo też abdykować. Wszystkie miasta obwodowe serbskie z Belgradem na czele miały według *Tagblattu* przyłączyć się do manifestacyi armii i nalegają na księcia, aby uczynił zadość woli armii. Także z Petersburga, gdzie od 12 b. m. stronnictwo wojenne wzięło górę zachęcają ks Milana do tego kroku. Są wskazówki, że gabinet Risticza nie był obcym temu *pronunciamento*. Na wypadek, gdyby książę Milan rzucił się w objęcia armii, powiada dalej *Tagblatt*, większa część mocarstw europejskich odwołałaby swych posłów z Belgradu i nastąpiłoby całkiem nowe ugrupowanie się mocarstw. A nawet już w obecnej chwili toczyć się mają między mocarstwami bardzo ważne rokowania, które sprowadzą całkiem nową sytuacyę. Rzecz oczywista, że za całą tę wiązankę alarmujących wiadomości, *Tagblatt* musi przyjąć całą odpowiedzialność. My je zapisujemy tylko jako *curiosum*.

Wedle paryskiego telegramu *Köln. Ztg.* wszystkie mocarstwa zgodziły się już na przedłużenie zawieszenia broni. Turcya robi jeszcze trudności, ale jest nadzieja, że w końcu ustąpi. Program pokojowy dyskutowany był najpierw między lordem Derby a hr. Szuwałowem, posłem rossyjskim w Londynie. Anglia zaproponowała dla Serbii i Czarnogóry *statum quo ante* a nadto autonomię dla Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi. Pierwsza część tego programu może być uważana za przyjętą. Obecnie toczą się rokowania w kwestyi autonomii, która przedstawia trudności. O przyłączeniu Bośnii do Serbii nie ma mowy. Mocarstwa zdają się zgadzać na program rossyjsko-angielski; przynajmniej co do Francyi nie ulega to wątpliwości. Rezultat rokowań zamierzają mocarstwa przedłożyć Turcyi w nocie zbiorowej. Przedewszystkiem jednak starają się wymódz na Porcie przedłużenie rozejmu.

Mniemane naruszenie rozejmu ze strony Turków ogranicza się, jak *Pol. Corresp.* donosi z Belgradu, do kilku nieznacznych utarczek wywołanych przez maroderów i niesforne hufce czerkieskie. Czernajew otrzymał rozkaz aby zwrócił uwagę wodza tureckiego na zgubne następstwa takich excessów i prosił go o zapobieżenie im na przyszłość. Ten sam korespondent pisze, że serbski minister oświaty czyni wszelkie zarządzenia, aby szkoły w Serbii zamknięte w czerwcu, mogły być napowrót otwarte. Okazuje się jednak brak nauczycieli, których znaczna część poległa w wojnie. Stan zdrowia generała Zacha po amputacyi nogi wzbudza wielkie obawy.

Rząd serbski, pisze *National Ztg.* nie jest już pewnym własnej armii. Prawie wszyscy komendanci od naczelnego wodza aż do kapitana są Rossyanami, tak, że armia nie służy już właściwie serbskim, tylko rossyjskim interesom, a gdyby w Belgradzie chciano teraz inaugurować politykę nieprzyjemną Rossyi, armia niezawodnie zrobiłaby *pronunciamento*. Z drugiej strony rząd rossyjski nie bardzo dowierza Czernajewowi, który nie jest wcale zwolennikiem Gorczakowa i za czasów swej służby w armii rossyjskiej uchodził za zwolennika programu nihilistycznego. Obecnie reprezentuje on ten kierunek panslawistyczny, który chciałby Rossyę bądź co bądź popchnąć do wojny z Turcyą. Aby sparaliżować wpływ Czernajewa w armii serbskiej pozwolił rząd rossyjski wielu oficerom czynnej armii wstąpić w szeregi serbskie, tak służą w Serbii za rosyjskim urlopem oficerowie rossyjscy Istmaiłów, Becker i Komarów, który za wpływem Rossyi mianowany został szefem generalnego sztabu, aby kontrolować działalność Czernajewa".

W tem świetle zyskuje ostatnie *pronunciamento* armii serbskiej całkiem nowe znaczenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 września. (*Tel. pryw.*) Sytuacyę przedstawiają tu jednozgodnie w świetle pokojowem. Między mocarstwami nastąpić miało zupełne porozumienie co do *status quo ante* w Serbii i Czarnogórze, jak niemniej co do reform w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi. Zawieszenia broni oczekują lada dzień.

Polit. Corr. donosi z Belgradu, że książę Milan w najwyższym stopniu oburzony jest na Czernajewa za znaną manifestacyę. Napływ rossyjskich oficerów, wstępujących do serbskiej armii, przybrał ostatniemi dniami tak wielkie rozmiary, że w Belgradzie niepodobna ich już nawet pomieścić.

Nowa Presse dowiaduje się o znaczniejszej koncentracyi wojsk rossyjskich na granicy tureckiej, prawdopodobnie dla wywarcia nacisku, aby Porta okazała się powolną w rokowaniach pokojowych.

Rzym, 23 września. Dekret królewski przedłuża obecną sessyę parlamentu.

Konstantynopol, 21 września. Na dzisiejszej radzie ministrów nie powzięto żadnej uchwały w sprawie zawieszenia broni, w sobotę jednak zebrać się ma wielka rada, złożona z 100 członków.

Paryż, 23 września. *Temps* zaprzecza wiadomości, jakoby ks. Orłow przemawiał u księcia Decazes za zwołaniem kongresu w Brukseli.

Londyn, 23 września. W Buckinghamshire otrzymał przy wyborze do Izby niższej w miejsce lorda Beaconsfielda (Disraelego) kandydat konserwatywny Freemantle 2725 głosów, a kontrkandydat whigowski Carrington 2539 głosów. Większość konserwatywna wynosiła tedy 186 głosów.

Petersburg, 23 września. *Gołos* mówi z wielką otuchą o utrzymaniu pokoju europejskiego, mocarstwa bowiem zgodne mają opinie o kwestyi wschodniej. *Journal de St. Petersbourg* odzywa się także w pokojowym tonie i oddaje uznanie księciu Milanowi, który odrzucił *pronunciamento* armii serbskiej. *Wiestnik Prawitelstwiennyj* donosi, że cesarz zabawi w Krymie jak zazwyczaj tak i tego roku aż do końca listopada. Wszelkie więc polityczne przypuszczenia, które wiązano z zapowiadanym wcześniejszym powrotem cesarza, upadają.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat **fabryki nafty Piotra Miączyńskiego** i na korzyści dla kupujących w składach tego fabrykanta.

OD EKSPEDYCYI.

Do Dzisiejszego numeru dołącza się prospekt: **„Tydzień literacki, artystyczny, naukowy i społeczny."**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 września 1876.

Hotel Żorża.

P. A. Kreb z Taurowa.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. J. Burzyński z Husiatyna. — C. Lekczyński z Remenowa. — T. Morawski z Kobyla. — I. Petry z Przemyśla. — K. Weeber z Banunina. — S. Zawałkiewicz z Lackiej woli.

Hotel Europejski.

Pp. L. Kozmiński z Tarnopola. — J. Frankowski z Bawaryi.

Hotel Krakowski.

Pp. C. Sosnowski z Wołynia. — T. Schmidt z Wiednia. — J. Bukowski z Rohaczyna. — W. Czerwinski z Kutnej Hory. — L. Topolski z Starej Soli. — J. Wolicki z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 23 września 1876.

Pp. F. Madejewski do Samhora. — F. Orszakiewicz do Drohobycza. — W. Baraniecki do Sambora. — G. Jakubenz do Kopaczyniec. — D. Papara do Dolnicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 września 1876, godz. 7 rano.

Barometr 736·27mm. — Psychrometr suchy 8.8°C Psychrometr wilgotny 8·3°C. Prężność pary 7·9mm Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr NW.3 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 3·3mm

Temperatura powietrza 7·0Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 22 września 1876.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	bez kupona	206	25	208	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „		119	50	121	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		218	—	220	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „		208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		85	50	86	30
„ „ „ 4% „		78	50	79	40
„ „ „ 5% okresow.		85	50	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.		88	55	89	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6% w.a.		94	50	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m.k.		85	50	86	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	bez kupona	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	25	15	50
„ „ Stanisławowa		18	25	19	75
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	66	5	76
Dukat Cesarski		5	72	5	82
Napoleond'or		9	64	9	74
Pół imperyał		9	74	9	94
Rubel rossyjski srebrny		1	60	1	67
„ „ papierowy		1	58½	1	60½
100 Marek niemieckich		59	—	60	—
Srebro		101	—	103	—
Kupony w srebrze		100	50	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 września 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.55	66.70
„ „ „ w srebrze	69.55	69.65
Losy z roku 1839 całe	256.—	257.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	255.50	256.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.25	107.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.75	118.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131.25
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.25	85.—
Galicyi	85.75	86.—
Niższej Austryi	102.25	102.75
Siedmiogrodu	74.—	74.50
Węgier	74.65	75.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	77.—	77.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	150.30	150.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	670.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	864.—	866.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	368.—	369.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	154.—	155.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1802.—	1808.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.25	207.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.25	120.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	280.50	281.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	77.—	77.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	87.50	88.50

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.25	104.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.80	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	—.—	68.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi	93.25	93.50
„ „ „ „ III. „	90.75	91.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77.40	77.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.—	65.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	162.25	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	39.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.50	32.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.50	25.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.75	58.85
Berlin za 100 mark w. n. p.	58.80	58.90
Frankfurt 100 mark p.	58.80	58.90
Hamburg za 100 w p. n.	58.80	58.90
Londyn za 10 ft. szt.	121.10	121.40
Paryż za 100 fr.	47.85	47.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.79.—	5.80.—
„ peł. wagi	5.81.—	5.83.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.66.—	9.67.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.65	101.75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

22 września 1876.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	70
„ „ „ w srebrze	69	75
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego bez kupona	151	40
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	—
Srebro	101	70
Napoleond'or	9	67½
Dukat cesarski men.	5	77
100 Marek	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4485) **Ogłoszenie.**

L. 38. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Zasowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Piątkowiec dnia 25 września b. r. rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Mielec dnia 20 wrześuia 1876.

(4466) **Obwieszczenie.**

L. 44821. Wedle doniesienia c. k. rządu krajowego dla Bukowiny z dnia 12 września b. r. l. 8280 sprawdzono dnia 6 września b. r. wybuch księgosuszu w kontumacyi Nowosielickiej

Celem zabieżenia zawleczeniu zarazy do Galicyi zarządza się w myśl §. 29 ustawy z dnia 29 czerwca 1868, co następuje

1. Nie wolno sprowadzać do Galicyi wołów pochodzących z kontumacyi Nowosielickiej aż po upływie 14 dni po wyjściu ich z rzeczonej kontumacyi.

2. Przewóz wołów wychodzących z kontumacyi Nowosielickiej przez Galicyę dozwala się tylko koleją żelazną, bez wyładowania lub zatrzymania pociągów wołowych dłużej niż tego ruch kolejowy wymaga.

3. Wołów tych koleją transportowanych nie wolno wyładowywać na stacyi kolejowej w Oświęcimie, czy to na targ czy na popas i dla pojenia, lecz należy je bez pośrednio na miejsce przeznaczenia koleją dalej transportować.

Wszelkie przekroczenia tych postanowień podlegają karze ustanowionej §§. 8 i 34 powołanej ustawy.

Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 16 września 1876.

(4477 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8218 Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela starszego przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest płaca systemizowana w kwocie rocznej 1000 złr. z przepisanemi prawem dodatkami.

Kandydacyi ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) lub przynajmniej do szkół wydziałowych dla nauk przyrodniczych, a mianowicie fizyki, historyi naturalnej, tudzież dla matematyki i podania swe zaopatrzone należycie w dokumenta wnieść przez swe władze przełożone do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do końca października b. r. Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 7 września 1876.

(4474 1—3). **Ogłoszenie.**

L. 4436. W c. k. sądzie powiatowym Borszczowskim odbędzie się dnia 2go października 1876 o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę chaty z ogrodem pod Nr. 16 w Zwiahlu położonej, tudzież pół morga pola w niwie „sianożęć“ w Zwiahlu położonego do powyższego gospodarstwa należącego, stanowiących własność małoletnich dzieci po ś. p. Wasylu Salij pozostałych.

Bliższe warunki w sądzie do przejrzenia.

Borszczów dnia 21 sierpnia 1876.

(4475) **Ogłoszenie.**

L. 9128. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Olejów w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym na dniu 28 września 1876, do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. komisyi hipotecznej.

Zborów dnia 20 września 1876.

(4470) **Ogłoszenie.**

L. 5030. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łozina dnia 25 września 1876, rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 17 września 1876

(4471) **Ogłoszenie.**

L. 5083. C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia interesowanych, że arkusze posiadania wraz z sprostowanym spisem posiadaczy i z kopiami map katastralnych, jakoteż protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wereszyca z Majdanem w tutejszym sądzie wyłożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Janowie albo też u kierującego dochodzeniem dnia 25 września 1876 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 19 września 1876.

(4455 1—3) **Edykt.**

L. 2840. Na zaspokojenie pretensyi 281 złr. 27 ct. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Pawła i Jurka Poboczniaków pod l. k. 11/60 w Winnikach przez publiczną licytacyę dnia 20 października 1876 r., dnia 20 listopada 1876 i dnia 4 grudnia 1876.

Od c. k sądu powiatowego.

Podbuż, 9 sierpnia 1876.

(4460 1—3 **Edykt.**

L. 7648. C. k sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. z pn. od Maryanny i Antoniego Feliksików Benjaminowi Schäukerowi należącej się, odbędzie się w dniach 26 października, 30 listopada i 28 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya parceli 274 połowy domu i stodoły pod Nr. d. 20 w Młoszowie położonych

Cena wywoławcza stanowi wartość szacunkowa 66 złr.

Wadyum wynosi 6 złr.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

W Chrzanowie dnia 23 grudnia 1875

(4416) **Obwieszczenie.**

L. 12005. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż przy wyborze dnia 10 sierpnia 1876 w Jarosławskim sądzie powiatowym odbytym, jarosławski kupiec Abraham Hammer zarządcą, a jarosławski kapitalista Dawid Deiner zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Józefa Silbermanna wybrani zostali, i że wybór ten potwierdzony zostaje.

Przemyśl dnia 23 sierpnia 1876.

(4441 1—3) **Edykt.**

L. 8588. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Izaka Mendla Grünzweiga i Hindę Grünzweigową z miejsca pobytu niewiadomych, że z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Kalmana Steina pozwu o zapłatę sumy wekslowej 164 rubli 69 kop. adw. Dr. Heyne ze zastępstwem przez adw. Dra Billeta kuratorem dla nich ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 9 września 1876.

(4419 1—3) **Edykt.**

L 7445. Z miejsca pobytu niewiadomych B. Mantla i Hillelego Engelhardta zawiadamia się, że na podstawie przez nich na rzecz Weiskopfa & Bohrera wekslem z daty Gablenz a/N. 28 marca 1876, przyjętej sumy 400 złr. w. a, wydany nakaz zapłaty tejże sumy z pn. ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Binderowi z zastępstwem adw. Dra Reinesa doręczonym został. Z c. k. sądu obwodowego

Rzeszów dnia 16 września 1876.

(4422 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11890. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że p. Aleksander Osuchowski wniósł pod dniem 9. grudnia 1875 L. 18582 prośbę, aby wydzielić część l. k. 308 oznaczoną i parceli gruntowej 1115 i parceli budowlanej 264, w objętości razem 503 sążni kwadr. się składającą, od wschodu z realnością l. k. 317 małż. Hofmanów, od południa z parcelą 1113 do spadkobierców Wojciecha Kozłowskiego należącą, od zachodu z drogą polną Np. 2092, a od północy z parcelą 1116 Franciszka Brosza graniczącą, na której budynek mieszkalny i stajenka się znajduje, iż wolno każdemu z zawiadomnionych przeciwko temu wydzieleniu swą opozycyę w 60 dniach od doręczenia do tego sądu wnieść, inaczej w myśl §. 3 ustawy z 6 lutego 1869 L. 18 Dz. P. P. zajdzie domiemanie, że się na wydzielenie zgadzają, i praw swych do części wydzielić się mającej z tą chwilą zrzekają, w której odpisanie hipoteczne nastąpi.

Zarazem ustanowił sąd dla niewiadomych z miejsca pobytu, a w razie ich śmierci dla niewiadomych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu spodkobierców: Michała Kozłowskiego, Tekli Kozłowskiej, Katarzyny Czyżewiczowej, Teresy Daszkiewiczowej, Anny Gadzińskiej, Erazma Koryzny, Stanisława Szaratowicza, Anny Fałtys, Tobiasza Felbera, Michała Felbera i Barbary Paszyńskiej kuratora w osobie Dr. Forysta adw. w Tarnowie, któremu uchwałę dla nich przeznaczoną doręcza, ich zaś niniejszem wzywa aby praw swych przestrzegali, inaczej postępowanie z ustanowionym kuratorem według ustawy z dnia 6 lutego 1869 przeprowadzonem będzie.

Tarnów dnia 24 sierpnia 1876.

(4442 1—3) **Edykt.**

L. 5945. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy następującym z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Jana Zadurowicza, mianowicie: Maryi z Mikulów Passakasowej, Janowi Mikuli, Gertrudzie z Mikulów Cheut, Rozalii z Mikulów Bogdanowiczowej, Mikołajowi Zadurowiczowi, Katarzynie z Zadurowiczów Kajetanowiczowej, Rypsynie Zachariasiewiczowej z Zadurowiczów, Antoniemu Teodorowiczowi, Teodorowi Agopsowiczowi, Antoninie z Teodorowiczów Abgarowiczowej, Antoniemu Aywasowi czyli Haywasowi, Rypsynie z Haywasów Michniewiczowej Antoninie z Zacharjasiewiczów Niewiadomskiej, Gertrudzie z Passakasów Krzysztofowiczowej, Mikołajowi Passakasowi, Antoninie z Agopsowiczów Ohanowiczowej, Maryi z Agopsowiczów Ohanowiczowej, Annie z Passakasów Passakas, Janowi Teodorowiczowi, Łukaszowi Ohanowiczowi, Kajetanowi Ohanowiczowi, Annie z Ohanowiczów Amirowiczowej Barbarze z Czuczawów Kuncowej, Janowi Krzysztofowiczowi, Tekli z Krzysztofowiczów Szymonowiczowej, Teofili z Zadurowiczów Słoneckiej, Rozalii z Asłanów Gątkiewiczowej, Kajetanowi Asłanowi Maryi z Asłanów Teodorowiczowej, Janowi Hołubuczowi, Józefie Marodowiczównie, Rozalii Marodowiczównie, Antoniemu Hołubuczowi, Grzegorzowi Hołubuczowi, Dominikowi Hołubuczowi, Kajetanowi Hołubuczowi, Deodatowi Hołubuczowi, Grzegorzowi Czuczawie, Rypsynie z Czuczawów Kasprowiczowej, Anieli z Teodorowiczow Gusti, Annie z Teodorowiczów Agopsowiczowej, Rozalii z Ohanowiczów Passakasowej, dzieciom Maryi Urbańskiej po jej śmierci pozostać mogącym i masie spadkowej ś. p. Anny z Petrowiczów Bołoz Antoniewiczowej niniejszem wiadomo czyni, że właściciele dóbr Stecowy Józef Aywas i Mikołaj Aywas dnia 1 sierpnia 1876, do l. 5945 wytoczyli przeciw nim w tutejszym sądzie obwodowym pozew o zaintabulowanie wykreślenia sum 3150 zł. i 2000 duk. ces. z pn. w stanie biernym dóbr Stecowy, na rzecz ś. p. Jana Zadurowicza zahipotekowanych wraz z nadciężarami, i że pozew ten uchwałą z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony w 90 dniach zadekretowanym i adw. Dr. Trachtenbergowi, którego z substytucyą adw Dr. Rascha kuratorem dla nich ustanowiono, doręczonym został. Jest zatem rzeczą wymienionych spadkobierców Jana Zadurowicza ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę udzielić lub innego zastępcę obrać i o tem sąd uwiadomić, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie samym przypisać będą musieli Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 23 sierpnia 1876.

(4472 1—3) **Edykt.**

L. 12059. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli zmarłgo Tytusa Bobrowskiego, którzy w skutek edyktu konwokacyjnego z §. 813 u. c. pretensye swe do spadku zmarłego Adolfa Bobrowskiego zgłosili; i którzy inwentarzem majątku spadkowego zmarłego Tytusa Bobrowskiego są wykazani a mianowicie: Piotra Kananowskiego, N. Pallestra, N. Luxemberga, N. Feigenbauma, N. Bernsteina, N. Siegla, N. Königsberga, N. Hićkiewicza, Petroneli Nowak, N. Krawca z Pragi, N. Züllich, Stanisława Herzberga, N. Bajera, N. Hawla, N. Starkla niewiadomego księgarza z Tarnowa, Walentego Podraza i niewiadomych parobków: Sobestyana Bandura, Jana Micka i Macieja Ogórkiewicza, że dla nich w sprawie egzekucyjnej Emila Spindlera przeciw Tytusowi Bobrowskiemu jako spadkobiercy zmarłego Adolfa Bobrowskiego pto. 1950 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum P. adw. Dr. Ringelheima w Tarnowie ustanowił, i zarazem tychże wierzycieli wzywa, aby sądowi obwodowemu o swem miejscu zamieszkania donieśli, lub tego wskazali, komu dalsze uchwały w niniejszej sprawie doręczone być mają, w przeciwnym bowiem razie takowe będą doręczone ustanowionemu kuratorowi.

Tarnów dnia 31 sierpnia 1876.

(4340 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 399. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 137 złr. 27 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności l. k. 13 sub. r. 9 w Sannikach położonej, własność Dmytra Dzikiego, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach: a to dnia 18 października, 8 i 22 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 615 złr. w. a.

Wadyum 61 złr.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa Wisznia dnia 22 lutego 1876.

(4443 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1565. C. k. sąd powiatowy Bobrecki ogłasza: że Dmyter Panczyniak także Zając zwany z Podhorodyszcza, sądownie za marnotrawcę uznanym i kuratorem dla niego Olexa Mech został ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 15 kwietnia 1876.

(4451 2—3) **Edykt.**

L. 16438. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 69, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Icka Linden o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 222, a katast. l. 334 i 335 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej leży, 38 kwadr. sążni obejmuje, murowany dom stanowi, i na wschód z przechodem przed bóżnicą „Kossowską“, na południe z ulicą, na zachód z realnością Feiwla Egre, a na północ z ulicą graniczy, — c. k Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1876 r., za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1 października 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 grudnia 1876 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze na będą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 16 sierpnia 1876.

(4457 3—3) **Edykt.**

L. 15594. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości iż realność pod Nro. 199 dz. VIII w Krakowie położona, własnością Leibla Trennera będąca, przez Magistrat krakowski za pustkę uznana z przyczyn publicznych w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. 18 października, 9 listopada i 5 grudnia 1876, o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 250 złr. 50 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

2. Chęć kupna mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 26 złr. Złożone wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

O czem zawiadomienie otrzymują Magistrat M. Krakowa, Leibel Trenner z miejsca pobytu niewiadomy, a w razie jego śmierci tegoż niewiadomi spadkobiercy, wreszcie wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 20 czerwca 1876 do hipoteki weszli do rąk ustanawiającego się kuratora w osobie adw. Rosenblatta z substytucyą adw. Blatteisa.

Kraków 28 lipca 1876.

(4456 3—3) **Edykt.**

L. 3490. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 7/12 w Liplasie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Franciszka i Magdaleny Felixów własnej na zaspokojenie kapitału c. k. uprzyw. galic. Zakładowi kredyt. włościańskiemu we Lwowie w kwocie 800 złr. a względnie 7[illegible]4 złr. a. w. z pn. dłużnego w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 12 października 1876, dnia 13 listopada 1876 i dnia 13 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena wywołania wynosi 1400 złr.

Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 31 sierpnia 1876.

(4308 3—3) **Edykt.**

L. 17879. C. k. sąd krajowy w Krakowie z powodu zażądanego przez c. k. starostwo górnicze w Krakowie pod dniem 9 lipca 1876 l. 943 w myśl §. 253 ust. gór. egzekucyjnego oszacowania kopalni św. Stanisława obok Tenczynka położonej, dla tego że obecny jej właściciel p. Wojciech Ehrmann prawo kopalnictwa na zasadzie §. 244 ust. górn w skutku prawomocnego orzeczenia c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 22 kwietnia 1876, l. 705 utracił, dlategoż p. Wojciecha Ehrmanna z miejsca pobytu nieznanego w celu doręczenia mu uchwał sądowych w powyższej sprawie wydać się mających i dla przestrzegania praw tegoż p. Wojciecha Ehrmanna mianuje kuratorem p. adw. Dr. Hajdukiewicza z substytucyą p. adw. Dr. Lisowskiego w Krakowie i o tem tegoż Wojciecha Ehrmanna niniejszym edyktem zawiadamia.

Kraków dnia 1 września 1876.

(4407 2—3) **Edykt.**

L. 49212. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy na prośbę p. Leizora Linie wzywa posiadacza wekslu z daty Lwów 21 grudnia 1875. na 1000 złr. w. a. przez p. Henrykę Ujejską na własne zlecenie wystawionego w dniu 21 marca 1876 we Lwowie płatnego przez trassatów pp. Ignacego, i Zuzannę hr. Komorowskich akceptowanego a wreszcie przez wystawicielkę żyrem in bianco bez obligu zaopatrzonego, który to weksel proszącemu Leizorowi Linie miał zaginąć, aby weksel ten do dni 45 sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż takowy inaczej amortyzowanym zostanie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 9 września 1876.

(4453 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 14678. W nocy z 12 na 13 czerwca 1876, skradziono Wolfowi Landauowi w Wieliczce:

1. 5 sztuk banknotów po 10 zł.
2. 1 „ „ na 5 zł.
3. los z roku 1864 serya 747 Nr. 54.
4. Weksel wystawiony przez A. Stępińskiego i N. Grossa z datą: Kraków 26 maja 1876, płatny 26 listopada 1876, wartości 200 zł. w a.
5. Weksel z daty: Kraków 17 maja 1876, przez Rudolfa Grossmana wystawiony, płatny 17 sierpnia 1876 na 300 zł. w. a. opiewający.
6. Weksel przez Aloizego Terka na 300 zł. w. a. wystawiony z daty: 2 lutego 1876, płatny 2 maja 1876.
7. Weksel przez Małgorzatę Hautscheld na 150 zł. wystawiony, z daty 15 maja 1876, płatny 15 sierpnia 1876.
8. Weksel przez Jana i Jozefę małżonków Bugdów na 200 zł. wystawiony z daty: Wieliczka 21 maja 1876, płatny 26 sierpnia 1876.
9. Zegarek złoty damski i pierścionek złoty męzki w wartości 30 zł.
10. Kulczyki złote i 6 pierścionków złotych małych w wartości 15 zł. w. a.
11. Obrus biały i serweta czerwona, literami G. L. oznaczone, wartości 1 zł. 80 ct.
12. Dwie pary trzewików i kalosze gumowe w łącznej wartości 2 zł.

Uprasza się wszystkie władze bezpieczeństwa i osoby trudniące się handlem efektów wartościowych o czuwanie nad pojawieniem się w obiegu weksli skradzionych i losu pożyczki z r. 1864 i danie znać w razie odkrycia podpisanemu sądowi krajowemu.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków dnia 18 września 1876.

(4431 2—3) **Edykt.**

L. 18200. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych, sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 listopada 1876 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

1. Dla majętności tabularnych:

a) Skwarzawa stara, do Maryi i Anny Antoniewicz, tudzież oddzielnej części dóbr Skwarzawa stara, do Zuzanny, Eleonory, Maryi i Rozalii Starzewskich należących, w okręgu Zółkiewskiego c. k. Sądu powiatowego;
b) Trościaniec mały, w okręgu Złoczowskiego c. k. m. d. Sądu powiatowego;
c) Chmielowa i
d) Huta werhobuzka, w okręgu Oleskiego c. k. Sądu powiatowego;
e) Rzepińce, w okręgu Jazłowieckiego c. k. Sądu powiatowego;
f) Tywonia, w okręgu Jarosławskieno c. k. Sądu powiatowego, i
g) Posada olchowska, w okręgu Sanockiego c. k. Sądu powiatowego położonych.

2. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Skwarzawa stara, podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
b) Trościaniec mały, podlegających Złoczowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu miejsk. deleg;
c) Chmielowa, podlegających c. k. Sądowi powiatowemu w Olesku;
d) Beckersdorf, podlegających Podhajeckiemu c. k. Sądowi powiatowemu;
e) Czystyłów, podlegających Tarnopolskiemu c. k. Sądowi powiatowemu m. deleg.;
f) Rzepińce, podlegających Jazłowieckiemu c. k. Sądowi powiatowemu;
g) Kidałowice,
h) Tywonia, i
i) Pawłosiów, podlegających Jarosławskiemu c k. sądowi powiatowemu;
k) Posada olchowska, podlegających Sanockiemu c. k. Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod 1. a. w Tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie, pod 1. b., c., d. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod 1. e w urzędzie hipotecznym c. k. Sądu obwodow. w Tarnopolu, pod 1. f. i g. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod 2. poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisania hipotecznego zdatne o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 listopada 1877 r. wnieśli, a to co do posiadłości tabularnych pod 1. a. w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, pod 1. b. c. d. w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, pod 1. e. w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, a pod 1. f. g. w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, zaś co do innych pod 2. wymienionych posiadłości w dotyczącym c. k. Sądzie powiatowym, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 5 września 1876.

(4461 2—3) **Edykt.**

L. 13033. C. k. sąd powiatowy w Kosowie wiadomo czyni, że dnia 7 września 1869, zmarł w Brustorach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ignacy Sorochan Do spadku tego w drodze ustawowego dziedziczenia konkurują między innymi: Ołexa i Marga Sorochany.

Gdy sądowi temu miejsce pobytu ich wiadome nie jest, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej określonego, celem deklaracyi do spadku tego się w sądzie zgłosili, inaczej bowiem rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosow dnia 27 stycznia 1876.

(4415 2—3) **Edykt.**

L. 2841. Na zaspokojenie pretensyi 148 zł. 88 ct. w. a. z pn. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. $^{16}|_{50}$ w Winnikach, Michała Ołeksiaka, przez publiczną licytacyę dnia 20 października 1876 dnia 20 listopada 1876 i dnia 4 grudnia 1876, każdym razem o godninie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej tejże.

Wadium wynosi 30 zł. w. a.

Warunki licytacyi i akto pisania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 9 sierpnia 1876.

(4397 2—3) **Edykt.**

L. 13595. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa Józefa Ignacego Etzelta lub tegoż spadkobierców lub prawonabywców aby w przeciągu jednego roku t. j. do 20 września 1877 roszczenia swe do sumy 1776 zł. 43 ct. w B. Z. na rzecz Ignacego Etzelta na realności pod l. k. 63 55 w Samborze ciążącej tem pewniej zgłosili ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę posiadaczy tej realności umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonem zostanie.

Sambor dnia 5 września 1876.

(4398 2—3) **Edykt.**

L. 13596. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa Antoniego Siateckiego lub tegoż spadkobierców lub prawonabywców aby w przeciągu jednego roku t. j.: do dnia 20 września 1877 roszczenia swe do sumy 250 zł. B. Z. albo 204 zł. 55. ct. W. W. albo 81 zł. 58 ct. m. k. na rzecz Antoniego Siateckiego na realności pod l. k. $^{63}/_{55}$ w Samborze ciężącej tem pewniej zgłosili o ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę posiadaczy tej realności umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonem zostanie.

Sambor dnia 5. września 1876.

(4458 3—3) **Ogłoczenie.**

L. 1793/pr. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego, na mocy §. 301 ust. post. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1876, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 21 listopada 1876, o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował: Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza, przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Jana Adelmanna i Emanuela Łozińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 17 września 1876.

(4468 3—3) **Konkurs**

L. 2491. Na posadę funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa dla przekroczeń przy c. k. sądzie powiatowym w Delatynie za wynagrodzeniem w kwocie rocznych 250 zł. a. w. wymierzonem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody dotychczasowego zawodu swego i dokładnej znajomości języków krajowych do c k. prokuratoryi państwa w Stanisławowie najdalej do 14 października 1876.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa!

Lwów dnia 19 września 1876.

(4446 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2122. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszosądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 odbędzie w c. k. sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 16 października 1876 i dnia 13 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za podstawę ustanowienia ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. $15^1/_2$ ct. w. a.

Za każdą porcyę strawy gotowanej wraz z chlebem w przepisanej ilości i jakości bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skarbowym zostających po $15^1/_2$ ct. w. a. za 560 gramów żytniego razowego chleba, w razie przeznaczonego postu 6 ct. w. a.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych aresztantów i więźni po $15^1/_2$ ct. za każdą porcyę łącznie z chlebem a za 560 gramów chleba w razie potrzeby oprócz zwykłej strawy dostarczyć się mającej 6 ct. w. a. od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie. Sredni stan więźni wynosi od 10 do 12 osób.

Kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszosądowej registraturze.

Kęty dnia 11 września 1876.

(4399 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10437. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia spadkobierców Wiktoryi Gorskiej, spadkobierców Kajetana i Julii Jastrzębskich, Karolinę Gorską, Jakuba Jastrzębskiego, Justynę Strumińską, Józefę Jastrzębską i spadkobierców Karoliny Gorskiej jakoto: Jakuba Jastrzębskiego, Justynę Strumińską i Józefę Jastrzębską, iż na dniu 18 lipca 1876 l. 10437 wytoczyła Teresa z Joczów Strońska przeciw nim skargę o uznanie prawa własności

a) $^1/_3$ części z jednej dziesiątej, jednej szóstej na imie ś. p. Wiktoryi Gorskiej Dom. 49, str. 431, n. 4 ad a haer, dalej $^1/_3$ część z $^1/_{16}$ i $^1/_{16}$, $^1/_{10}$ z $^1/_6$ części dóbr Kasporowice, obwodu Czortkowskiego, jak Dom. 390 str., 323 n, 20 haer., również na imie ś. p. Wiktoryi Gorskiej zapisanej.
b) $^1/_{10}$ z $^1/_6$ częsci tychże dóbr Dom. 49, str. 431, n. 4 ad b haer. na imię Jakóba Jastrzębskiego zapisanej.
c) $^1/_{10}$ z jednej szóstej części tychże dóbr Dom. 49, str. 431, n. 4 ad c haer. na imię Justyny Strumińskiej zapisanej.
d) $^1/_{10}$ z jednej szóstej części tychże dóbr Dom. 49, str. 431, ad d haer. na imię Józefy Jastrzębskiej zapisanej.
e) $^3/_{16}$ jednej dziesiątej z $^1/_6$ części wedle Dom. 49, str. 431, n. 4 ad g haer. na imię Kajetana Jastrzębskiego zapisanych.
f) $^3/_{16}$ jednej dziesiątej z $^1/_6$ części wedle Dom. 49, str. 431, n. 4 ad i haer. na imię Julianny Jastrzębskiej zapisanych jak niemniej.
g) kapitału indemnizacyjnego z tychże części uchwałą z dnia 23 listopada 1868, do L. 13926 przyznanego; — tudzież o wpisanie praw jej do rzeczonych części dóbr Kasprowce do księgi gruntowej.

Ponieważ sąd ani o życiu ani o miejscu pozwanych niema wiadomości, przeto ustanowił im kuratora w osobie adw. Dr. Łuczakowskiego a zastępcą jego adw. Dr. Żywickiego, pozew kuratorowi doręczył i o tem pozwanych zawiadamia z tem iż rzeczą ich ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego rzecznika ustanowić, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 24 lipca 1876.

(4430 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5444 d. f. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31 października 1876, losowania obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież wielkiego księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 25 września 1876 zasystowane przepisywanie tych obligacyi, które by przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych

Lwów dnia 17 września 1876.

Doniesienia prywatne.

Jedyny Handel kupiecki w Wiedniu,

który z powodu złych czasów spowodowanym się widzi, ceny swoich towarów o dalsze 30% zniżyć, jest:

Skład fabryczny towarów ze srebra chińskiego

H. Bettelheim & Comp.

w Wiedniu., Kärnthnerstrasse 14, w Bazarze,

Kosztuje n. p.:	przedtem:	teraz:	Kosztuje n. p.:	przedtem:	teraz:
6 łyżeczek do kawy	3 zł. 50 ct.,	**1 zł. 50 ct.**	1 tytonierka na tytoń	4 zł. — ct.,	**1 zł. 50 ct.**
6 łyżek stołowych	7 „ 50 „	**2 „ 75 „**	6 miseczek na cukier	3 „ 50 „	**1 „ 20 „**
6 nożów stołowych	7 „ 50 „	**2 „ 75 „**	1 masieczniczka	3 „ — „	**1 „ 50 „**
6 widelców stołowych	7 „ 50 „	**2 „ 75 „**	3 koiki z figurkami	3 „ — „	**— „ 90 „**
1 chochla do rosołu	5 „ — „	**2 „ 50 „**	1 para lichtarzy	6 „ — „	**3 „ — „**
1 „ mleka	3 „ — „	**1 „ 50 „**	1 herbatniczka	8 „ — „	**6 „ — „**
1 filiżanka mocca z łyżeczką	6 „ — „	**3 „ — „**	1 naczynie na ocet i oliwę	8 „ — „	**5 „ — „**

Szczególnie stosowne na podarunki

6 nożów	**razem 24 sztuk w eleganckim pudełku zamiast 24 zł. tylko za 9 zł. 50 ct.**	6 nożów desertowych	**razem 24 sztuk w eleganckim pudełku zamiast za 26 zł. tylko za 9 zł. 75 ct.**
6 widelców		6 widelców „	
6 łyżek stołowych		6 łyżek „	
6 łyżeczek do kawy		6 podstawek	

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i ***srebra chińskiego***, od sztuki 25 ct., 6 sztuk 1 zł. 20 ct. — Przepyszne filiżanki, imbryki, serwisy do herbaty, ozdoby stołowe, girandole, cukierniczki, k bki na jaja i garnitury do tychże, kubki na wykłuwacze, przepaski do serwet i t. p. — Wysyła się **za pobraniem pocztowem** ściśle i sumiennie według zamówienia. — Na żądanie wysyła się szczegółowy **cennik** towarów **gratis**. (4194 3—16)

Fabryka Machin

AUGUSTA SCHUMANNA we Lwowie,

wyprzedaje po znacznie zniżonych cenach

wszelkie wyroby miedziane, mosiężne, metalowe i żelazne. jako to: balony do wody sodowej, kociołki do kuchen i na bieliznę, baniaki, rądle, wszelkie rodzaje pip, kurków, wentyli, pomp, zupełne armatury do kotłów parowych, i różne przybory gorzelniane; niemniej: sieczkarnie, pługi, młocarnie, części i urządzenia do młynów i pojedyńcze części do maszyn rolniczych, także cegły ogniotrwałe.

Przy odbiorze znaczniejszym, opuszcza się nadto odpowiedni rabat.

(1240 3-3) **Zarządca Masy.**

Na cytrze,

na fortepianie i fisharmonii

oraz śpiewu

udziela **lekcyi** gruntownie

Emil Kalinowski,

profesor muzyki,

ulica Sobieskiego Nr. 7, II piętro.

(4351 2—2)

CYTRY z najlepszych fabryk, poleca po cenach najumiarkowańszych.

Polonez z opery S. Moniuszki „Hrabina“ ułożony na cytrę, przez *E. Kalinowskiego* jest do nabycia po cenie 20 ct. w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego** w Rynku.

(4436 1—3)

KSIĘGARNIA

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

otrzymała na główny skład:

Notatki do dziejów

i historya ostatnich 80 lat

Rzeczypospolitej Polskiej

przez

Józefa Bezmaskiego.

Cena **3 zł. 50 ct**, z przesyłką poczt. **3 zł. 56 ct.**

—o—

Drugi **ROCZNIK** (1875)

Stowarzyszeń zarobkow. i gospodarcz.

w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem

zebrał i ogłosił

Dr. Alfred Zgórski.

Cena **1 zł. 20 ct.**, z przesyłką poczt. **1 zł. 26 ct.**

—o—

Dr. Alfred Zgórski.

Kredyt hipoteczny

a Stowarzyszenia zaliczkowe.

Cena **30 ct.**, z przesyłką pocztową **36** ct.

WINOGRONA

najprzedniejsze

feslawskie

po 40 centów pół kilo,

wcale dobre

wołoskie

po 22 centów pół kilo,

w koszykach od 5 do 8 kilogramów, zaś w mniejszej ilości w pudełkach

rozsela **najstaranniej** handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 40.

(4314 4—4)

Po zniżonych cenach

(4491 1—2)

Sprzedaję kupującym większą ilość **Nafty**, a mianowicie:

z niżej wymienionych **cen** drobnej sprzedaży **opuszczam:**

przy odbiorze najmniej **10** litr na raz — **2** centy na litrze,

„ „ „ **20** „ „ „ — **4** „ „ „

„ „ „ **50** „ „ „ — **5** „ „ „

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę

po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony zawierający 840 gr. czyli półtora funta w. najlepszej nieekspl. bezwonnej **Nafty**

Salonowej	Nr. I.	40 ct.
Białej	Nr. II.	36 „
Gospodarskiej	Nr. III.	32 „
Kuchennej	Nr. IV.	28 „
Amerykańskiej	Nr. V.	38 „

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych każdego tygodnia, w Poniedziałki i Piątki. ☞ Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość nafty, w każdym moim sklepie **częściami** odbierać może. — Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku nafty z mojej fabryki, ręczy moja od kilkunastu lat znana firma. — Zapalną naftę, w moich sklepach, jako towar lichy i niebezpieczny nie trzymam. — Sprzedający w moich sklepach ***obowiązani są*** przy sprzedaży drobiazgowej ***namierzać*** litr ***całkiem pełno***, przez co kupujący otrzymają na każdym litrze nafty o 30 gram. więcej, jak we wszystkich innych sklepikach naftowych, w których litr, choćby i należycie, jednak tylko do ***punktu*** namierzony zawiera najwięcej 810 gramów.

Piotr Miączyński.

fabrykant nafty we Lwowie, ulica Sykstuska l. 47.

Zaproszenie do przedpłaty!

Od 1 października r. b. zacznie we Lwowie wychodzić:

„GAZETA ŚWIĄTECZNA“

w poniedziałki i dnie poświąteczne.

Prenumerata kwartalna miejscowa i zamiejscowa wynosi 1 zł.

(z przesyłką pocztową)

Przedpłatę przyjmuje we Lwowie Bióro „Gazety Świątecznej“ ulica Sykstuska l. 33, a na prowincyi każdy urząd pocztowy.

Program nasz, który sama nazwa pisma tłumaczy dość jasno, zamkniemy w krótkich słowach. Usiłowaniem naszem będzie, aby Czytelnik w „Gazecie Świątecznej“ znalazł treściwie zebrane wszystko, co go zainteresować może z wypadków chwili, w której go codzienne pisma nie doszły. W zakres ten wprowadzamy najświeższe wiadomości bieżące lwowskie i zamiejscowe, wiadomości z dziedziny literatury, sztuki, nauki, sądownictwa, handlu, przemysłu, wynalazków i odkryć, niemniej najświeższe telegramy ze świata. Oprócz tego będzie „Gazeta Świąteczna“ zawierać artykuły sytuacyjne z oceną całego tygodnia, artykuły krytyczne, teatralne, literackie, repertuarz tygodniowy teatrów i artykuły fachowe o ważniejszych sprawach społeczno ekonomicznych.

Wydawnictwo „Gazety Świątecznej“

Lwów, ulica Sykstuska l. 33.

(4488 1—3)

! Srodek przeciw pluskwom !



Mój niezawodny i najlepiej skutkujący

Proszek na Owady.



tudzież patentowane, wolne od trucizny

„Antiputrin“

do konserwowania **skór** wszelkiego rodzaju (surowych i wyprawionych), **towarów surowych, piór, wełny, materyj suknennych, futer, mebli, włosów i jedwabiu;** — skutkuje bezwarunkowo i wytępia nietylko **Pluskwy** i innego rodzaju **Owady**, ale też **Pchły, Muchy, Mrówki, Mole**, i niszczy zupełnie **poczwarki.**

Chcecie bez przeszkody sypiać?

to posypie łóżka, pokoje i kuchnie moim proszkiem na owady.

Chcecie pieniądze oszczędzać?

to posypcie futra, materye, suknie, kobierce i meble wypróbowanym i najlepszym

„ANTIPUTRIN'em“

W eleganckich pudełkach blaszanych **moją marką zaopatrzonych**, po **30** ct., **80** ct. i **1** zł. **50** ct.

Można go dostać marką tą oznaczony, także w wielu handlach korzennych. (3389 12—?)

Odsprzedającym daje się rabat; opakowany za kilo 2 zł. 50 ct., nad 10 kilo i do obsypywania skór znacznie taniej.

Polecenia z prowincyi za kartą korespondencyjną, także za pobraniem.

W prawdziwym gatunku dostać można w głównym składzie

JAKÓBA DEUTSCH jr., Wiedeń II Schöllerhof.

Ajencya i Dom komisowy do zakupna i sprzedaży skór wszelkiego rodzaju, surowych i wyprawionych, **towarów surowych, wełny i innych wyrobów.**

(3577 8—26)

Specyalność Wiedeńska.

Puritas

(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas“ nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźni parowej używać i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie**: w aptece „pod srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera**, i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniowskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego i w aptece A. Kübla; **w Kołomyi** u kupca K. Laden i aptekarza Edwarda Stenzel; **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferd. Stechera i Alb. Amirowicza; w **Czerniowcach** w c. k aptece obwod. w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza. **Przestroga.** P.T. Kupujący raczą uważać na firmę z wierzchu i u spodu flaszki.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (3019 36-?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.